Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 15 MARCA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 74

MOWA PŁK. ADAMA KOCA

na zjeździe przedstawicieli wsi w Warszawie

Warszawa, 14 marca. W dniu dzisiejszym o godz. 13.15 w sali rady miejskiej m. st. Warszawy rozpoczął się ogólno-polski zjazd przedstawicieli wsi, którzy przybyli ze wszystkich dzielnic kraju. Zjazd zgromadził kilkuset uczestników.

Wchodzącego na salę płk. Adama Koca zgromadzeni przywitali entuzjastycznymi okrzykami.

Przewodniczący zjazdu gen. Galica, otwierając obrady, wypowiedział następujące słowa:

— Z upoważnienia twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adama Koca mam wysoki zaszczyt otworzyć obrady ogólno-polskiego zjazdu przedstawicieli wsi. Witam serdecznie obecnego tu p. płk. Adama Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego (okrzyki: „niech żyje"), witam tak licznie zgromadzonych przedstawicieli wsi, dziękując im za tak liczne przybycie. Witam dostojne grono gości, którzy tu na zaproszenie komitetu organizacyjnego łaskawie na nasz zjazd przybyli.

Obywatele! Przybyliśmy tu do stolicy odrodzonej ojczyzny, aby po poznaniu deklaracji, ogłoszonej przez p. płk. Koca, uroczyście postanowić nasze wstąpienie do tworzącego się obecnie wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego i aby rozpocząć prace organizacyjne na jednym z największych odcinków tego obozu, na podstawowym odcinku tego obozu, — na odcinku wsi.

Następnie przewodniczący powołał prezydium, składające się z przedstawicieli poszczególnych województw oraz sekretarzy.

Z kolei zabrał głos twórca Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adam Koc:

— Obywatele. Witam Was i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd. Jest to pierwszy krok, który czynimy na drodze, jaka doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi, zwartej zorganizowanej i wytężenie pracującej nad poziomem dobra ogólno-narodowego. Z naszej zbiorowej woli ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego siła, zwartość, działanie i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego narodu i naszego państwa. Deklaracja mówi:

„SPOŁECZNA STRUKTURA POLSKI OPIERA SIĘ W SWYCH PODSTAWACH NA SZEROKICH MASACH ROBOTNIKÓW I WŁOŚCIAN".

Od losu tych warstw, ich dobrobytu wreszcie kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. Całe społeczeństwo nasze nietylko musi to widzieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytworzyć takie metody zbiorowej pracy i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia narodu nowe pierwiastki twórczej energii i zbudowało w nim siły.

Nie jest to proste, ani łatwe zadanie. Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska. Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę chłopską z wszystkimi jej przejawami i złymi skutkami tego stanu rzeczy dla państwa. Jednak nie do rejestracji samej ludzkich krzywd ani dla pustego lamentu czy protestu stanęliśmy do twórczej pracy. Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości szukać no wych dróg, jeżeli stare zawiodą, zrzeszać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarę w sprawność i skuteczność naszych zamiarów staną do tej odpowiedzialnej ciężkiej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją potrzeby wsi. Jest nas powielokroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich, tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy, gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnych tu, zwracam się z apelem do stanięcia wspólnie z nami do szeregów, wyruszających do pracy i

DO WALKI O LEPSZE JUTRO DLA POLSKI.

Nikt w obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie Nikt tu nie stoi u celownika i nie rejestruje czasu zgłoszenia się. Ale każdy z nas widzi w innym brata swego, jeżeli jest to człowiek równie idei oddany, równie gorąco dla Polski czujący, który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy.

I to jeszcze chcę powiedzieć: życie narodu nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego od nich życia miast. Te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie do pomyślenia jest ich traktowanie odrębne, jako dziedzin ze soba nie powiązanych. Ogłaszam, że obóz nasz w miastach czyni wszystko, by

przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi.

(Oklaski). Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożania rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość. Zdaję sobie dobrze sprawę z trudności, jakie stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekażemy drogę już mocno zbudowaną, twardą, ubitą i pewna.

Oderwaliście się, obywatele, od swych codziennych prac i trosk, i zjechaliście się ze wszystkich ziem Rzplitej by zaświadczyć o swej gotowości wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynajmy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie piętrzyć się będą przed nami u początku tej drogi. Nic nas nie zniechęci, nai nas nie powstrzyma. Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w dobieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abyśmy wszyscy od początku rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować winna od samego początku atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicyj.

Przypominam — każdy, kto nasze poglądy podziela, kto wespół z nami pracować pragnie nad zespoleniem narodu jest nam przyjacielem, zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach dotychczas przebywał.

Obywatele! Zadaniem naszym jest siły narodu budzić, wyzwalać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować.

Twórcze siły ludu polskiego pobudzić mamy do wytężonej pracy w imię dobra całego narodu i Państwa.

Przemówienie to nagrodzone zostało rzęsistymi oklaskami.

Następnie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych ziem Rzplitej, którzy po kolei zgłaszali akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemówienie gen. Galicy

Chcemy dać Marsz. Smigłemu większą siłę od tej, jaką posiadają wodzowie wyrośli z państw totalnych

Przewodniczący zjazdu gen. Galica wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Przystępujemy do prac organizacyjnych — powiedziałem na początku — na największym odcinku, niemal podstawowym odcinku naszego obozu, t. j. na odcinku wiejskim. Do tego odcinka wiejskiego należeć będą wszyscy ludzie, żyjący na wsi — mali i wielcy rolnicy, księża i nauczyciele — wszystko, co żyje na naszych pięknych ziemiach. JEST TO CONAJMNIEJ 70 PROC. LUDNOŚCI POLSKIEJ, A W TYM 24 MILIONY CHŁOPÓW — rdzennie polskich chłopów, tych chłopów, co najcięższą pracę dźwigają zawsze czy to w pokoju czy w wojnie, co żywią i bronią, co w dzisiejszych wielkich zapasach wojennych, w ogniach nowoczesnych szybkostrzelnych dział i karabinów maszynowych, lejąc krew własną i dając życie, wydobywają w tych najstraszniejszych zapasach wolność własnego narodu. Bohaterscy synowie tych chłopów noszą dzisiaj na swoich piersiach najwyższe bojowe odznaczenia, krzyże „Virtuti Militari" w liczbie kilku tysięcy, dziesiątki Krzyżów Walecznych i Niepodległości. Krzyże te noszą oni z dumą, jako widomą odznakę ich zasługi na polach bitew, w zapasach o wolność odrodzonej Ojczyzny. To już nie są pańszczyzniani chłopi ani ciury obozowe, to nieugięci nowocześni

BEZHERBOWI RYCERZE,

którzy dzisiaj są trwałą gwarancją bezpieczeństwa i wolności Ojczyzny.

Ludzie ci wiedzą jak droga jest wolność, jak łatwo ją utracić i jak ciężko w dzisiejszych strasznych czasach odzyskać ją z powrotem.

Dlatego też cały odradzający się lud polski chce wraz z całym narodem stanąć wokół armii narodowej i przy Wodzu tej armii, Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzu (Oklaski), który jest z krwi ludu i kości naszym chłopskim, narodowym wielkim synem, który dziś dźwiga na swoich barkach najwyższe dostojeństwa, najwyższe honory i dumę narodowej armii (Oklaski). Dlatego wszyscy dzisiaj chcemy w tych niesłychanych warunkach historycznych, w jakich się znaleźliśmy, stanąć przy nim i dać mu w naszym konstytucyjnym państwie moc i siłę dobrowolnie,

ABY BYŁA WIĘKSZA TA SIŁA, NIŻ MAJĄ WSZYSCY INNI WODZOWIE, WYROŚLI Z TOTALNYCH PAŃSTW.

(Długotrwałe oklaski).

W tym też duchu i w duchu dzisiejszych przemówień pozwalam sobie przedłożyć wypisaną na pergaminie ku wiecznej pamięci, następującą rezolucję:

„Działo się dnia 14 marca 1937 r. na ratuszu stołecznym w Warszawie.

Powodowani wrodzonym, a głębokim poczuciem łączności narodowej, my, przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zebraliśmy się tu, by prosto i szczerze odpowiedzieć na zapytanie naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza:

Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć wzwyż?

Odpowiadamy jasno: Chcemy.

Jako najliczniejsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrońca Narodu i Państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musi odegrać w historycznym rozwoju Ojczyzny i z pracy, jaka nas czeka w zbiorowym wysiłku o lepsze jutro wsi polskiej.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji pułkownika Adama Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 r. i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za Państwo, postanawiamy:

1) przystąpić na zasadzie tej deklaracji do zorganizowania wsi w tworzonym przez pułkownika Adama Koca Obozie Zjednoczenia Narodowego, oraz wzmóc pracę nad rozwojem i tężyzną sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego narodu polskiego.

2) wezwać wszystkich działaczy na wsi do wytężonej i zgodnej współpracy dla ugruntowania spoistości wewnętrznej Państwa i jego potęgi".

Okręt amerykański w płomieniach

Flota wojenna ratuje pasażerów

San Francisko, 14 marca.

(PAT) Ośmiu pasażerów statku „Silverlarch" przewieziono na pokład krążownika amerykańskiego „Louisville", który pierwszy dotarł do płonacego statku. „Silverlarch", choć ogarnięty płomieniami, posuwał się z szybkością 28 węzłów na przestrzeni 400 mil. 40-tu ludzi załogi pozostaje jeszcze na pokładzie płonącego statku, w pobliżu którego trzyma się krążownik „Louisville", 4 kontrtorpedowce, aby w razie potrzeby pośpieszyć mu z pomocą.

Ofenzywa wojsk rządowych

wzdłuż drogi Guadelajara-Siguenza — zakończyła się wielkim sukcesem

Madryt, 14 marca.

(PAT) Komitet obrony Madrytu ogłosił dziś w południe następujący komunikat: Na froncie Guadalajara oddziały wojsk rządowych, wspomagane przez eskadry samolotów i artylerię, ROZPOCZĘŁY NOWĄ OFENZYWĘ wzdłuż drogi Guadalajara—Siguenza i odebrały powstańcom miejscowość Trijueque, zdobywając przy tym sześć dział i wiele materiału wojennego w szczególności środków opatrunkowych. Powstańcy przypuścili następnie gwałtowny atak. Teren, który opuściły wojska rządowe, został niedługo potem całkowicie przez nich odebrany, po przeprowadzeniu błyskawicznego kontrataku.

Siguenza, 14 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Guadalajara natrafiły w ciągu dnia wczorajszego na najgorszego wroga — deszcz. Jednostki zmotoryzowane zostały całkowicie unieruchomione w błocie. Oddziały piesze mogły posuwać się na południe od miejscowości Brihuega i wzdłuż doliny Henares, lecz tanki i działa oraz samochody ciężarowe, zmuszone były pozostać na miejscu. Na froncie Jarama wojska powstańcze przypuściły atak, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Madryt, 14 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi, że gen. Miaja złożył dziś dziennikarzom następujące krótkie oświadczenie: „Nie ma nic nowego do zanotowania. Walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały rządowe zajmują nadal pozycje, zdobyte na odcinku Guadalajara".

Walencja, 14 marca.

(PAT) Komunikat oficjalny donosi, że w czasie walki powietrznej w pobliżu Guadalajara trzy samoloty powstańcze zostały strącone.

Na odcinku Jarama wojska rządowe zniszczyły trzy szwadrony kawalerii powstańców.

Paryż, 14 marca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Barcelony: Prezydent Companys, po nalocie samolotów powstańczych na Barcelonę, przyjął dziennikarzy, którym oświadczył m. in., że jest pełen podziwu dla odwagi lotników katalońskich. Całe będące do dyspozycji wojsko, winno być, jego zdaniem, wysłane na front madrycki.

Prezydent oświadczył jeszcze, że nie przestanie wzywać narodu katalońskiego do obrony Madrytu i wysyłania obrońcom żywności.

Londyn, 14 marca.

(PAT) Nota rządu w Walencji, zwracająca się do rządu W. Brytanii o użycie całego jego wpływu celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie udziału wojsk włoskich w operacjach pod Madrytem, nadeszła zbyt późno do Foreign Office, aby mogła być rozpatrzona przez czynniki kompetentne. Z powodu week-endu uzyskanie jakichkolwiek komentarzy urzędowych jest niemożliwe. Koła polityczne stwierdzają jednak, iż rząd w Walencji nie podkreślał dotychczas z taką ścisłością faktów pogwałcenia neutralności przez obce państwa oraz konsekwencyj, jakie wyniknąć mogą z tego w sytuacji międzynarodowej. Jak przypuszczają jednak, rząd W. Brytanii będzie mógł jedynie przedstawić notę hiszpańską na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji.

Kontrola granic Hiszpanii

już się rozpoczęła ale jest niedostateczna

Paryż, 14 marca.

(PAT) Organizacja tymczasowej kontroli wybrzeży Hiszpanii w oczekiwaniu na pełne zastosowanie przepisów, jakie opracowuje komitet londyński została przeprowadzona przez władze francuskie z całą dokładnością. Począwszy od północy 14 marca jednostki francuskiej floty wojennej rozpoczęły kontrolowanie granic hiszpańskich. Na granicy Portugalii. Na tym odcinku straż pełni kontrtorpedowiec „Fantasque" z eskadry atlantyckiej z Brest. Wyspy Balearskie gdzie służbę pełni kontrtorpedowiec „Kersaint" z eskadry śródziemnomorskiej, stacjonowanej w Tulonie i na koniec wybrzeże Maroka hiszpańskiego, gdzie kontrolę pełnią kontrtorpedowce z 8 i 12 dywizjonu, stacjonowanych w portach Maroka Francuskiego. Jednostki te, zgodnie ze wskazówkami komitetu londyńskiego, sprawować będą swoją służbę poza okręgiem wód terytorialnych hiszpańskich, i tymczasowa ich rola będzie polegała na sygnalizowaniu nazw i narodowości wszystkich statków zawijających i odpływających z portów hiszpańskich.

Ponieważ ta drobna stosunkowo ilość jednostek floty wojennej, jakie zostały wyznaczone na okres tymczasowej kontroli, nie wystarczy dla przeprowadzenia kontroli efektywnej według przepisów opracowanych przez komitet londyński, francuskie ministerstwo marynarki postanowiło zmobilizować i uzbroić lekkie statki rybackie, które zostaną obarczone tym zadaniem. Statki te swego czasu używane w czasie wielkiej wojny do walki z niemieckimi łodziami podwodnymi i traktowane jako rezerwa, zostaną po dłuższej przerwie powołane do akcji i otrzymają załogi wojskowe i lekkie uzbrojenie.

Władze francuskie w przewidywaniu wejścia w życie kontroli międzynarodowej wzdłuż granicy hiszpańsko-francuskiej w Pirenejach, dzięki własnej inicjatywie zaostrzyły jeszcze bardziej kontrolę ruchu granicznego na tym odcinku. W pobliżu Perpignan żandarmeria aresztowała dwuch Hiszpanów, którzy starali się przetransportować na boje dynamitowe dla czerwonej armii. Jednocześnie przeprowadzono aresztowania wśród kół anarchistów włoskich i hiszpańskich w Perpignan i okolicy. Zarazem czynione są przygotowania do organizacji kontroli międzynarodowej, którą kierować będzie na odcinku Pirenejów pułkownik duński Lunn. W otoczeniu ekipy oficerów różnej narodowości.

Z ofiarą na Pomoc Zimową nie należy zwlekać!

Kto posiada prawo wyborcze w Sowietach

Nowe zarządzenie władz moskiewskich

Moskwa, 14 marca.

(PAT) Zgodnie z postanowieniem nowej konstytucji ukazało się rozporządzenie prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSRR o zaniechaniu rozpatrywania spraw o pozbawienie praw wyborczych obywateli ZSRR ze względów na pochodzenie społeczne, sytuację materialną oraz na działalność w przeszłości. Na podstawie tego rozporządzenia, ulega rozwiązaniu centralna komisja wyborcza.

Moskwa, 14 marca.

(PAT) Pierwszym zastępcą ludowego komisarza sprawiedliwości ZSRR mianowany został Granowski Mojżesz.

Podwyżka cen

dzienników we Francji

Paryż, 14 marca.

(PAT) Za przykładem „Le Jour" poszła obecnie monarchistyczna „Action Francaise", która podwyższa z dn. 15 b. m. cenę egzemplarza z 30 do 40 centimów. Szereg innych dzienników w najbliższym czasie również ma podnieść swą cenę sprzedażna.

Kiepura chory

Haga, 14 marca.

(PAT) Jan Kiepura odwołał z powodu przeziębienia swój koncert w Filharmonii amsterdamskiej i wyjechał do Paryża.

Ryga, 14 marca.

(PAT) W Kłajpedzie w składach celnych wybuchł wielki pożar, który strawił 450 bel bawełny. Straty wynoszą przeszło 150 tys. litów.

NOWA FALA TERORU ARABSKIEGO

3 żydów zamordowanych. — Wysoki komisarz wraca samolotem do Palestyny

JEROZOLIMA, 14 marca.

Pisma donoszą, że po wczorajszych 2 ofiarach żydowskich teroru arabskiego w pobliżu Kfar Hachoresz jeszcze 3 Żydów poległo z rąk arabskich morderców w Górnej Galilei.

Po północy z soboty na niedzielę w drodze z Jabniel do Bait-Gan terroryści arabscy zaatakowali z zasadzki i zamordowali dwóch żydowskich mieszkańców z Jabniel, Gedaliahu Gellera oraz Mojżesza Zalmana.

W tej samej miejscowości zamordowany został przez arabskich terorystów Jehuda Eliowicz, syn kolonisty w Jabniele. Koloniści zdaleka widzieli jak Jehuda Eliowicz stawia opór swym oprawcom. Mordercy uciekli zanim koloniści żydowscy zdąyli przyjść z pomocą Eliowiczowi.

Jerozolima, 14 marca.

Gdaliahu Geller, który ubiegłej nocy zamordowany został przez Arabów, liczył lat 36 i pochodził z Małopolski Wschodniej. Ojciec jego jest obecnie w drodze do Palestyny.

Druga ofiara teroru Mojżesz Zalman liczył lat 33 i również pochodził z Polski. Natomiast Jehuda Eliowicz, który liczył lat 38, urodził się w Palestynie.

Jerozolima, 14 marca.

Z granicy syryjsko-palestyńskiej donoszą, że w ciągu ostatnich dni obradowała tam tajna konferencja arabskich terorystów. Bliższe szczegóły obrad nie są jeszcze znane, lecz w ciągu jednej doby w ciągu tej konferencji poległo w Palestynie 5 Żydów.

Sytuacja w Górnej Galilei jest bardzo napięta.

Dziś teroryści ostrzeliwali kolonie Kariat-Szmuel. Teroryści oddali też szereg strzałów w kierunku dzielnicy żydowskiej w Tyberiadzie. Z Miszmar-Hajarden nadeszły wiadomości o strzelaninie z arabskimi terorystami. W Kfar Saba robotnik żydowski Aron Malachi pokłuty został przez Araba. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Terorysta arabski wszedł do plantacji pod pozorem kupna pomarańczy i pokłuł Malachiego nożem.

Tel-Awiw, 14 marca.

Na pograniczu Tel-Awiwu i Jaffy spłonięła wielka stolarnia żydowska. Straty szacuje się na przeszło 10.000 funtów. Policja podejrzewa Arabów o podpalenie. Dozorca arabski został aresztowany.

Jerozolima, 14 marca.

Dzisiejszy „Palestine Post" donosi, że Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope powróci w piątek, 19 bm. samolotem do Palestyny.

Krwawe demonstracje studentów w Sofji

Barykady na ulicach i starcia z policją. — Wyższe uczelnie mają być całkowicie zamknięte

SOFIA, 14 marca. (PAT).

Pomimo aresztowania szeregu przywódców, studenci ponowili wczoraj swe manifestacje. Około południa w centrum miasta, grupa manifestantów usiłowała wznieść barykady. Poważniejszych incydentów nie było. Pod wieczór nowe manifestacje wydarzyły się przed siedzibą stowarzyszenia studentów. Jeden z policjantów celem rozproszenia tłumu dał kilka strzałów w powietrze. Jedna z kul odbiła się od muru i zraniła w nogę pewnego studenta.

Koła miarodajne zastanawiają się nad możliwością zamknięcia na pewien czas wyższych uczelni i powołania studentów do oddziałów pracy przymusowej.

SOFIA, 14 marca. (PAT).

Studenci medycyny demonstrowali przeciwko wprowadzeniu 2-letniego stanu na wsi dla młodych lekarzy, ponieważ komuniści usiłowali nadać demonstracji charakter polityczny, policja rozproszyła studentów, z których jeden odniósł lekką ranę.

Podczas analogicznej demonstracji przed urzędem zdrowia publicznego komuniści usiłowali wygłaszać przemówienia. Studentów rozproszono, aresztując 9, z których 6 natychmiast zwolniono.

Delegat Roosevelta przybywa do Europy

Akcja Ameryki na rzecz porozumienia gospodarczego

Paryż, 14 marca.

(PAT) W prasie francuskiej stale utrzymują się pogłoski na temat wystąpienia prezydenta Roosevelta z inicjatywą, czy to na rzecz porozumienia gospodarczego, czy też rozbrojenia.

Dzienniki francuskie podają znów wiadomość, iż w końcu bież. miesiąca udać się ma do Europy z ramienia prezydenta Roosevelta wybitny polityk amerykański Norman Davis. Mimo, iż oficjalnym celem podróży Normana Davisa jest międzynarodowa konferencja cukrownicza, to jednak odbyć on ma rozmowy z rządem francuskim i angielskim na temat szans zwołania międzynarodowej konferencji na rzecz rozbrojenia i pokoju.

KRONIKA

Marzec **15** Poniedziałek

Dziś Klemensa
Jutro Abrahama Pust.

—:—

Wschód słońca	5.53
Zachód słońca	17.38
Wschód księżyca	6.52
Zachód księżyca	22.13
Długość dnia	11.41
Przybyło dnia	3.41

Krótkie wiadomości

ZBIÓRKA NA RZECZ DZIATWY SZKOLNEJ została przeprowadzona wczoraj na ulicach Łodzi. Zebrane składki przeznaczone będą na kupno odzieży, a szczególnie obuwia i bielizny dla dziatwy, która często przychodzi do szkół boso.

***

SZKOLENIE LUDNOŚCI W OBRONIE PRZECIWLOTNICZEJ trwać będzie w Łodzi do dnia 20 kwietnia, poczem wznowione zostanie po okresie wakacyj. W dniu 24 marca z powodu przypadających świąt Wielkiejnocy nastąpi przerwa w wykładach. Przerwa ta trwać będzie do dnia 1 kwietnia.

Policjantki w Łodzi
Uruchomienie izby zatrzymań

Jak już donieśliśmy, do Łodzi przydzielono kilkanaście policjantek mundurowych, które będą miały za zadanie opiekę nad dzieckiem ulicy. Pod specjalną opieką policji kobiecej będzie t. z. Izba Zatrzymań, dokąd odprowadzani będą młodociani włóczędzy, żebracy i nieletni włóczędzy, schwytani na ulicy. Po stwierdzeniu tożsamości zatrzymanych młodociani włóczędzy oddani zostaną do zakładów wychowawczych, albo też przekazani do sądu dla nieletnich, zaś Izba Zatrzymań oddana zostanie do użytku publicznego z dniem 1-go kwietnia r. b. (p)

Roboty sezonowe
rozpoczynają się w dniu dzisiejszym

Jak już donieśliśmy, Zarząd Miejski postanowił w roku bieżącym przystąpić wcześniej, niż zazwyczaj, do robót sezonowych. Roboty publiczne w Łodzi rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Ogółem zatrudnionych będzie narazie około 500 robot. przez 4 dni w tygodniu. W miarę napływu kredytów roboty zostaną stopniowo powiększone. Roboty publiczne prowadzone będą w działach plantacji, brukarskim oraz kanalizacyjnym. Te ostatnie obejmą przede wszystkim budowę tunelu pod wiaduktem na ulicy Wysokiej i Tramwajowej.

Praca pogotowia ratunkowego

Pogotowie ratunkowe miejskie w lutym r. b. udzieliło pomocy w 822 wypadkach, z czego na miejscu wypadku w 388 wypadkach, na stacji w 434 wypadkach.

Z pomocy pogotowia korzystali mężczyźni w 351 wypadkach, kobiety w 388 wypadkach i dzieci do lat 15 w 83 wypadkach.

W kategorii nagłych zasłabnięć notowano łącznie 228 wypadków, a mianowicie: napadów nerwowych 21, zasłabnięć i omdleń 60, zatrucia wyskokiem 3, pokarmami 3, gazami 11, innych zasłabnięć 130, zakończonych śmiercią 3.

W kategorii urazów zewnętrznych zanotowano 447 wypadków, z czego ran ciętych 181, postrzałowych 4, złamań kości 33, krwotoków, zadławień i ciał obcych w organiźmie 95, oparzeń 11, odmrożeń 17, innych urazów 80.

Zamachów samobójczych notowano 24, przy czym przez zatrucie 15, postrzałów 3, ran ciętych 2, powieszenie 4, w tym łącznie 4 wypadki zakończone śmiercią.

W podziale na przyczyny wypadków było wypadków przejechania przez samochód 4, przez tramwaje 3, przez inne pojazdy 2, upadków z wysokości 9, napadów i rozpraw nożowych 65, obiąkań 17, porodów i poronień 107, symulacyj 3, wezwań niewłaściwych 14.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), L. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielecki (ul. Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48).

Akademia ku czci Marsz. Śmigłego-Rzydza
w sali rady miejskiej

Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 18 odbyła się uroczysta akademja w związku z przypadającymi w dniu 18 marca imieninami Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Akademia ta zorganizowana została z inicjatywy miejscowego koła P. O. W.

Udział w niej wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, delegacje organizacyj społecznych i b. wojskowych, oraz tłumy publiczności.

Akademję zagaił prezes łódzkiego oddziału POW. p. Fornalski, po czym po odśpiewaniem hymnu państwowego wygłosił przemówienie dr. Bolesław Fichna. —

Z kolei przemówienie wygłosił wiceprezydent Łodzi p. Antoni Pączek.

Resztę wczorajszych uroczystości wypełnił bogaty program wokalno - muzyczny. (k.)

Poborca miejski popełnił samobójstwo
wystrzałem z rewolweru

Wczoraj w godzinach wieczorowych usiłował pozbawić się życia 49-letni Henryk Studziarek (Górna 53), poborca zarządu miejskiego, zatrudniony przy pobieraniu opłat na rynku miejskim.

Studziarek, korzystając z samotności w mieszkaniu, strzelił do siebie w klatkę piersiową. Lekarz pogotowia miejskiego stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca i przewiózł Studziarka w stanie beznadziejnym do szpitala u-bezpieczalni społecznej.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny desperackiego kroku. (gr)

Podoficerowie rezerwy zgłaszają akces
do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Wczoraj w lokalu własnym odbył się okręgowy zjazd prezesów, komendantów i sekretarzy kół O. Z. P. R. okręgu łódzkiego, który zgromadził kilkudziesięciu delegatów z 32 ogniw okręgu. Zjazd zagaił prezes okręgu, Roman Kubalak, wygłaszając obszerne przemówienie na temat ideologii związku, wypowiadając się bez zastrzeżeń do poparcia akcji, zawartej w deklaracji ideowo - politycznej pułkownika Adama Koca. Prezes Kubalak odczytał treść akcesu zgłoszonego przez zarząd główny, którego treść powitana została gromkimi brawami i okłaskami.

Na wniosek prezesa Kubalaka zebrani uchwalili jednogłośnie akces okręgu łódzkiego kół Związku Podoficerów Rezerwy do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odpis deklaracji, uchwalonej przez Związek Podoficerów, wysłano do pana wojewody łódzkiego, Al. Hauke-Nowaka, d-cy korpusu Nr. IV gen. Wład. Langnera, zarządu głównego OZPR.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Kolonie letnie dla dzieci szkolnych
Budowa specjalnych gmachów w miejscach odpoczynkowych

W dniu wczorajszym w sali Rady Miejskiej odbyło się pierwsze zgromadzenie członków Towarzystwa Kolonii Letnich publicznych szkół powszechnych m. Łodzi przy udziale 300 przedstawicieli poszczególnych szkół i organizacyj społecznych.

Na posiedzenie to przybył z Warszawy kurator szkolny p. Ambroziewicz i wizytator szkolny p. Mitkiewicz.

Zebranie zagaił inspektor szkolny Dobrowolski, który powitał p. kuratora i przedstawiciela władz wojskowych pułk. Bolesławca, przedstawiciela p. wojewody p. Janiszewskiego, przedstawiciela zarządu miejskiego p. prezydenta Godlewskiego, po czym powołał na przewodniczącego dyrektora wojew. biura Funduszu Pracy p. Jagiełłę.

Z kolei wygłoszony został referat przez wizytatora Mitkiewicza pod tyt. „Kolonie letnie", przy czym referent wskazał na znaczenie zdrowotne i wychowawcze kolonii letnich podkreślając, iż młodzież w szczególności najbiedniejsza winna w okresie letnim korzystać ze specjalnej opieki społecznej, a nią będzie towarzystwo, które troszczy się o wychowanie zdrowego oraz twórczego przyszłego obywatela.

Następnie złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu kuratorialnego kolonii letnich kier. Dutkiewicz, który zobrazował zebranym historię powstania kolonii letnich, wskazując na fakt, iż kolonie letnie wzięły swój początek przed kilku laty, gdy nauczycielstwo i urzędnicy administracji szkolnej województwa łódzkiego dobrowolnie opodatkowali się w wysokości pół procent od swych poborów na ten cel.

Kolonie letnie, jakie są organizowane każdego roku pozostają w rękach odpowiedzialnego personelu nauczycielskiego, który w dalszym ciągu kontynuuje pracę nad należytym wychowaniem przyszłego pokolenia.

Po tym sprawozdaniu wygłosił dłuższe przemówienie inspektor Dobrowolski, który omówił zamierzenia na przyszłość i wskazał na konieczność wzniesienia specjalnych budynków, które sta nowiły by stałą ostoję Towarzystwa kolonii letnich.

Z tego też względu inspektor Dobrowolski proponuje, aby poszczególne szkoły powszechne przystępując do Towarzystwa wnosiły roczny udział w wysokości 25 zł. która to suma obrócona zostałaby na budowę gmachów przeznaczonych na kolonie letnie dla najbied niejszej młodzieży szkół powszechnych.

Nad wnioskiem Inspektora Dobrowolskiego wywiązała się dłuższa dyskusja po której zebrani wyrazili zgodę przystąpienia do Towarzystwa i wniesienia wkładów w wysokości 50 zł. po za tym postanowiono zwrócić się do poszczególnych osób i instytucyj z prośbą o poparcie akcji Towarzystwa.

Pomyślny zwrot w dziedzinie ubezpieczeń na życie.

Ogłoszone w dzisiejszym „Monitorze Polskim" przeniesienie polskiego stanu ubezpieczeń Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Kotwica" (Der Anker) wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie publiczności, ponieważ przez połączenie obydwóch towarzystw nastąpi poważne wzmocnienie krajowego przemysłu ubezpieczeniowego. Towarzystwo „Vita i Krakowskie" położyło przed kilku laty duże zasługi dla naszego życia gospodarczego przez współdziałanie przy reorganizacji polskiego przemysłu ubezpieczeniowego w drodze sanacji działu życiowego b. Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie, wobec przejęcia stanu ubezpieczeń, aktywów i wyrobkowanego aparatu organizacyjnego „Kotwicy", która przez więcej jak siedem dziesięcioleci owocnie krzewiła ideę ubezpieczenia w naszym kraju, Towarzystwo „Vita i Krakowskie" pozyskało bardzo poważne możliwości rozszerzenia zakresu swej działalności.

Towarzystwo „Vita i Krakowskie" zmieni swoją firmę na Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń „VITA — KOTWICA" S.A.

Nowa nagroda
na konkursie im. Chopina

Warszawa, 14 marca.

(PAT) Komitet organizacyjny międzynarodowego konkursu im. Chopina otrzymał dziś od grupy słuchaczy polskich i zagranicznych pismo, w którym grupa ta w dowód uznania dla inicjatywy i organizacji konkursu ufundowała nagrodę w wysokości zł. 300 dla uczestnika konkursu z poza Europy, który otrzyma najwyższą punktację.

Nagrodę tę przyznano pianistce japońskiej Chieko Hara. Wreczenia nagrody laureatce dokonał dziś dyr. Adam

Wypadek motocyklowy
na szosie pabianickiej

W dniu wczorajszym miała miejsce na szosie pabianickiej w godzinach rannych katastrofa motocyklowa. Zdążający w kierunku Tuszyna motocyklista Stanisław Weder (Granitowa 4) najechał na słup przydrożny. Weder wyleciał w powietrze ulegając złamaniu nogi.

Wezwane pogotowie miejskie odwiozło motocyklistę do szpitala w Radogoszczu.

Stan Wedera jest ciężki. Motocykl uległ całkowitemu zniszczeniu.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Bednarskiej 24 targnęła się na życie 28-letnia Helena Puszczyńska, zażywając większej dozy luminalu. Desperatkę przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny.

* * *

26-letnia Henryka Makuszewska (Wesoła 11) napiła się w celu samobójczym kwasu solnego. W stanie ciężkim przewiózł ją lekarz pogotowia do szpitala. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono.

* * *

23-letni Zygmunt Bartczak (Krótka 1, Bałuty) usiłował pozbawić się życia, wypijając większą dozę trucizny. Po przepłukaniu żołądka desperata w stanie zadawalającym skierowano do szpitala.

* * *

Na ulicy Zgierskiej podczas przechodzenia przez jezdnię najechany został przez samochód 25-letni Izaak Kalmanowicz przybyły z Łęczycy. Doznał on ciężkich obrażeń ciała. Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

* * *

Na ulicy Piotrkowskiej przy Zamenhofa cyklista 22-letni Emil Puszcz, (Andrzeja 1) zawadził o drzwiczki przejeżdżającego samochodu doznając rozbicia głowy. Udzielono mu pomocy.

* * *

Lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został na ul. Floriańską 7, gdzie opatrzył 4-letniego Bolesława Adamczyka, który wywrócił na siebie garnek z wrzącą wodą, wskutek czego doznał ciężkich poparzeń.

* * *

34-letnia Sabina Sitek (Myśliwska 11) uległa ciężkiemu poparzeniu, wylewając na siebie garnek z wrzątkiem. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

* * *

Na ulicy Łagiewnickiej upadł i doznał złamania ręki 53-letni Teodor Podsiadły (Towarowa 14). W stanie osłabionym przewieziono go, po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, do szpitala. (k.)

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w poniedziałek, dnia 15 bm., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek, dnia 15 marca b. r. o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie genialnej sztuki Ferdynanda Brucknera p. t. „Elżbieta Królowa Anglii' z ulubienicą Łodzi Ireną Horecką w roli tytułowej. Rolę Filipa Króla Hiszpańskiego wykona Zygmunt Tokarski. W pozostałych rolach wystąpią Łuczyński, Bończa - Tomaszewski, Bronowska, Łopuszańska, Nowosielski, Niwiński, Tatarkiewicz, Wichniarz.

Całość przedstawienia przygotował dr. Jerzy Ronard Bujański.

TEATR MIEJSKI.

Cztery przedstawienia w Teatrze Miejskim po cenach zniżonych.

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. oraz w czwartek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zniżonych oklaskiwawana gorąco przez rozbawioną publiczność przemiła komedja Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała a starość mogła" z rasowym amantem warszawskim Antonim Różyckim oraz z Zulą Dywińską i H. Skrzydłowską w rolach głównych. We wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę o godz. 8.30 wiecz. kapitalna komedja Bałuckiego „Grybe ryby" z J. Mrozińskim i K. Tatarkiewiczem w rolach głównych. Ceny zniżone.

W pełnych próbach pod reżyserią Henryka Szletyńskiego świetna komedja Jarosława Iwaszkiewicza, osnuta na tle miłości Chopina i George Sand „Lato w Nohant".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18)

Dziś w poniedziałek i dni następnych jedna z najświetniejszych komedyj Stef. Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje". Doskonałą obsadę tworzą; J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B. Golkowski.

DZISIEJSZY KONCERT LAUREATÓW W FILHARMONII.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. kocertują w Filharmonii fenomenalna pianistka 16-letnia Rosa Tamarkina laureatka III międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina zdobywczyni II. nagrody Pana Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i p. Iliwicka Olga (łodzianka) zdobywczyni nagrody Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 marca 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.30 Parę informacyj. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Audycja dla szkół: a) „Z pięknych książek" — „Kazimierz Przerwa - Tetmajer" w opracowaniu Marji Dulębiny; b) Muzyka — płyty. —

11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.03—12.40 Jascha Heifetz gra — płyty. 12.40—12.50 Dziennik Południowy. 12.50—13.00 „Plotki sąsiedzkie" — pogadanka Antoniny Małoszycówny. 13.00—14.00 „Cóś dla każdego" (płyta za płytą). 14.00—14.57 Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Koncert reklamowy.

15.40—15.50. „Rozmowa z dziećmi" — przeprowadzi Wujek Radjowy.

15.50—16.05. Kwadrans muzyki dla dzieci — płyty.

16.05—16.15 Miniatury Beethovena — płyty.

16.15 — 16.30 „Skrzynka językowa" w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego.

16.30—17.05. Parafrazy fortepianowe znanych melodyj — płyty.

17.05—17.20. „Wiedza społeczna a życie społeczne" — „Socjolog a praktyk' — odczyt wygłosi dr Aleksander Hertz.

17.20—17.50. Aleksandre Greczanikow — Kwartet G-dur. Wykonawcy: Kwartet Smyczkowy Polskiego Radja.

17.50—18.00. „W gościnie u bobrów" — pogadanka — wygłosi Feliks Dangiel (z Wilna).

18.00—18.10. „O naukowej organizacji w Polsce" — przemówienie Piotra Drzewieckiego, prezesa Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji.

18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.

18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.45. Utwory Fr. Liszta — płyty.

18.45—19.00. „Dookoła Europy na motocyklu" — felieton wygłosi Jan Niwiński („Łodzianin na szerokim świecie").

19.00—19.20. „Wiosna węglarza" — obrazek z powieści „Pluton dzikiej łąki" — Michała Rusinka.

19.20—20.05. „W kraju wina i czardasza' — audycja z okazji święta narodowego Węgier, w opracowaniu Stanisława Roya (z Poznania).

20.05—20.35. Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna).

20.35—20.45. Rezerwa.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.30. „Cola Rienzi" — fragment słuchowiskowy z dramatu Adama Asnyka. Opracował Jerzy Bartnicki (z Poznania)

21.30—22.00. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

22.00—23.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka z udziałem Seweryna Śnieckowskiego — obój.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BUDAPESZT. „Hunyady Laszlo" — opera Erkela (tr. z Opery).

21.00 MEDIOLAN. Koncert z udz. Mercedes Capsir i Beniamino Gigli — tenor.

21.30 DROITWICH. Utwory klawesynowe Haendla w wyk. W. Landowskiej.

21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Strzelanina na ul. Narutowicza

Kowalski został przewieziony do szpitala

Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu przechodnie na ulicy Narutowicza koło ul. P. O. W. usłyszeli dwa szybko następujące po sobie strzały rewolwerowe.

Na ulicy powstał popłoch, tym większy, że nikt nie mógł stwierdzić skąd pochodziły te strzały.

Jednocześnie rozległ się krzyk jakiegoś mężczyzny, który padł na ziemię brocząc krwią. Towarzyszący mu drugi mężczyzna szybko podniósł rannego i wezwał taksówkę do której obaj wsiedli.

Na stacji pogotowia dokąd przewieziono rannego, przywrócono go do przytomności i zaopatrzono rany w nodze oraz w ramieniu, Dr. Frank stwierdził stan groźny i przewiózł ofiarę tajemniczych strzałów do szpitala św. Józefa.

Rannym okazał się 20-letni Józef Kowalski zam. przy ul. Zagajnikowej 10.

Powiadomione o powyższym władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia w kierunku ujęcia sprawców postrzelenia.

Zuchwałe włamanie do mieszkania kupca

Złodzieje zostali ujęci

W dniu wczorajszym około godz. 9-ej rano dokonano śmiałego włamania do mieszkania kupca Izraela Rozina przy ul. Zachodniej 53.

Włamywacze, będąc najprawdopodobniej powiadomieni o nieobecności domowników, dostali się do mieszkania za pomocą podrobionych kluczy, następnie po otworzeniu szaf i szuflad skradli wartościowe przedmioty, które spakowali do worków. W tej samej jednak chwili, gdy znaleźli się w klatce schodowej wraz ze skradzionymi przedmiotami, obaj zostali zauważeni przez dozorcę domu, który na widok złodziei wszczął alarm.

Złodzieje na krzyk dozorcy rzucili łup, usiłując zbiec. Wywiązała się pogoń i wkrótce obaj zostali ujęci.

Okazali się nimi Luzer Kirsz i Natan Kuperman (bez stałego miejsca zamieszkania). Obu osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

O powyższej kradzieży powiadomieni zostali Rozinowie, którzy od dwóch dni bawią w Kolumnie pod Łodzią. (p)

Uchwały majstrów fabrycznych

w sprawie zatargu w Widzewskiej Manufakturze

W lokalu przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się wczoraj walne zgromadzenie majstrów fabrycznych, celem omówienia aktualnych spraw.

Złożone zostało sprawozdanie z onegdajszej interwencji w Ministerstwie opieki społecznej w sprawie przewlekłego strajku 130 majstrów w zakładach „Widzewskiej Manufaktury".

Delegacji łódzkiej oświadczono, że ministerstwo zaitneresuje się tą sprawą.

Następnie przyjęta została rezolucja, w której majstrowie całego okręgu łódzkiego postanawiają opodatkować się na rzecz strajkujących w „Widzewskiej Manufakturze" w wysokości jednodniowego zarobku.

W końcu zebrania przedyskutowana została sprawa zawarcia umowy zbiorowej dla całego okręgu włókienniczego, przy czym złożono sprawozdanie z odbytych na ten temat z przemysłowcami konferencyj. (k)

Pożyczka obrony narodowej we Francji

Emisja drugiej transzy

Paryż, 14 marca.

(PAT) Minister obrony Daladier przemawiał wieczorem przez radio, zwracając się do wszystkich Francuzów z apelem o subskrybowanie drugiej transzy pożyczki obrony narodowej z tym samym zapałem i pośpiechem, jakie okazano przy subskrypcji pierwszej transzy. Po podkreśleniu, że pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na pokrycie wydatków nadzwyczajnych na obronę narodową w r. 1937, Daladier oświadczył, że z ogólnej sumy pożyczki, w wysokości 10 miliardów 500 milionów fr., 26 proc. poświęcone będzie na lotnictwo, 28 proc. na marynarkę i 46 na armię lądową. Uzasadniając konieczność pożyczki Daladier wskazał na olbrzymie zbrojenia innych państw, w szczególności Niemiec, Włoch i ZSRR.

Kronika szachowa

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Z 4 partii, rozegranych w przedostatniej rundzie turnieju wstępnego do mistrzostwa Łodzi odbywającego się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej (Piotrkowska 74), jedynie spotkanie Srebrzyńskiego z Wróblewskim, ostatecznie już zaliczonych do outsiderów, nie miało większego znaczenia na układ w tabeli. We wszystkich pozostałych partiach spotkali się ze sobą przeważnie zawodnicy, ubiegający się o 1. nagrodę, nic więc dziwnego, że rozgorzała zawzięta walka o punkty, w rezultacie której z rzędu współzawodników został wyeliminowany Rosenblat. Natanson, grając czarnymi z dr. Barjem, osiągnął znaczną prewagę pozycyjną, pozwolił jednak później przeciwnikowi stworzyć kontratak i partia zakończyła się nierozegraną. Weber, który po 5. rundzie wysunął się na 1. miejsce, chciał za wszelką cenę wygrać z Rubinowiczem; dobra obrona tego ostatniego zniweczyła wszystkie wysiłki Webera i w dogrywce musiał on się zadowolić wynikiem remisowym.

Bardzo ciekawą partię rozegrali Nożyc z Rosenblatem. Nożyc rozwinął niebezpieczny atak, przeciwko któremu Rosenblat źle się obronił, wpadł w niedoczas i musiał wkrótce skapitulować. Zwycięstwem tym Nożyc ponownie się wysunął na pierwszy plan. Partia Wróblewskiego z Srebrzyńskim zakończyła się po żywej grze zwycięstwem Wróblewskiego.

Po 6 rundach prowadzą w turnieju Weber i Nożyc z 4 p. przed dr. Bayem, Natansonem z 3,5 p., Rosenblatem 3 p., Wróblewskim 2,5 p., Rubinowiczem z 2 p. i Srebrzyńskim z 1,5 p. W ostatniej rundzie grają: Natanson—Weber, Rubinowicz—Srebrzyński, Wróblewski—Rosenblat, Nożyc—dr. Bay. Jak dotychczas jedynie Natanson uniknął porażki w turnieju, i jest obok Nożyca, Webera i dr. Baya kandydatem do 1. nagrody.

Na wystawę paryską

(PAT) W związku z wystawą światową w Paryżu, wielu Amerykanów wybiera się do Europy. Już teraz wszystkie kabiny na „Normandie" zostały zarezerwowane na miesiac kwiecień, maj, czerwiec i lipiec. Również pięć innych statków, utrzymujących komunikację pomiędzy Nowym Jorkiem a Francją nie ma wolnych kabin w tym okresie.

Na fali radiowej

KURS NAUKOWEJ ORGANIZACJI W KATOWICACH.

Dnia 14 marca b. r. o godz. 18.00 w Katowicach otwarty zostanie kurs wykładów o naukowej organizacji, urządzany staraniem Koła Naukowej Organizacji. Kurs ten zainaugurowany zostanie przemówieniem p. Piotra Drzewieckiego „O naukowej organizacji w Polsce", które nada Rozgłośnia Warszawska na wszystkie stacje polskie.

P. Piotr Drzewiecki, założyciel Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa, jest jednocześnie prezesem Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji, będącego ekspozyturą Polski na terenie międzynarodowym, jest ponadto prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i wiceprezesem Laboratorium Psycho-Technicznego.

„SOCJOLOG A PRAKTYK".

W cyklu „Wiedza społeczna a życie społeczne", w opracowaniu dr. Aleksandra Hertza nadany będzie drugi z kolei odczyt p. t. „Socjolog a praktyk", w którym autor przedstawi rozbieżności i różnice w traktowaniu zjawisk społecznych przez socjologa, poznającego i badającego te zjawiska w sposób teoretyczny i praktyczny, t. j. pracownika społecznego, który poznaje te zjawiska praktycznie, stykając się z nimi w swojej codziennej pracy. Odczyt p. t. „Socjolog a praktyk" — nadany będzie 15 marca o godz. 17.05.

REWELACYJNA REWIA MODY WIOSENNEJ FIRM WARSZAWSKICH.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 12.30 w południe odbędzie się w Filharmonii pierwsza wielka rewia mody wiosennej — Paryż, Londyn i Warszawa w Filharmonii z udziałem szeregu znanych domów mód z Warszawy i szeregu firm łódzkich.

Morderstwo o zmroku

Nowela

Dr Bończa leżał martwy w swoim gabinecie. Zmarły leżał na kosztownym dywanie, rozesłanym na podłodze gabinetu. Oczy dr. Bończy były szeroko otwarte i zastygł w nich wyraz przedśmiertnej grozy. Prawa ręka, kurczowo ściśnięta w pięść, leżała bezwładnie na dywanie, lewa zaś zaciśnięta była wokół nogi krzesła, jakby w ostatniej chwili Bończa usiłował się bronić. Na ciemnym, z masywnego dębu biurku leżał, oprawny w skórę album do znaczków pocztowych, obok znajdowały się rozrzucone katalogi, przysyłane przez handlarzy całego świata, gumowany papier do wklejania okazów i szkło powiększające. Jasnym było, że zgon zaskoczył doktora podczas pracy nad porządkowaniem swych zbiorów. W kącie pokoju stała ogniotrwała kasa, w której wnętrzu widać było grzbiety jednakowo oprawionych albumów, bliźniaczo podobnych do tego, który leżał na biurku. Luka pomiędzy grzbietami foliałów wskazywała miejsce, z którego wyjęty został leżący na biurku album.

Obok zwłok na podłodze znajdował się brązowy przycisk do listów, przedstawiający odpoczywającego lwa. Na przycisku widoczne były ślady krwi.

W pokoju znajdował się komisarz policji Kryński, lekarz sądowy, który kończył pisać protokuł oględzin zwłok i Marcin Nowak, służący zamordowanego. Na twarzy służącego malowało się przygnębienie. Przy drzwiach gabinetu zastygł na warcie posterunkowy policji.

Komisarz Kryński zwrócił się do służącego doktora:

— Proszę nam raz jeszcze opowiedzieć, jak to było. Nie wolno opuszczać najmniejszego drobiazgu. Dla sprawy wszystko może mieć niepoślednie znaczenie. Słucham...

Komisarz wyjął arkusik papieru i wieczne pióro z zamiarem notowania zeznań służącego.

Marcin rozpoczął drżącym głosem:

— Tak jest, panie komisarzu... Więc opuściłem dom o godzinie piątej...

— Skąd pan wiedział, która godzina? — spytał komisarz.

— Mój pan zawezwał mnie do pokoju i powiedział: „Marcinie, teraz jest godzina piąta. Ten list musi być dziś jeszcze wysłany do Londynu. Pociąg odchodzi za dwadzieścia minut, jeżeli się Marcin pośpieszy — zdąży jeszcze wrzucić go do wagonu pocztowego. Muszę za wszelką cenę zdobyć ten okaz... Niech Marcin idzie!..." Spojrzałem wówczas na zegarek. Była dokładnie godzina piąta. Wziąłem zatem list i wsiadłem do tramwaju, ażeby zdążyć na dworzec. Załatwiłem zlecenie i pieszo wróciłem do domu. Mogła być wówczas godzina szósta. Pamiętam, że zapadał zmrok, gdy wchodziłem do mieszkania.

— Co dalej? — zapytał komisarz.

— Udałem się następnie do kuchni, aby przygotować posiłek. Zeszedłem do piwnicy po flaszkę wina i przygotowałem wszystko na godzinę siódmą, albowiem doktór o tej porze jadał zazwyczaj kolację. Ale doktór nie dzwonił...

— Czy pan doktór zawsze dzwonił na kolację? — zapytał komisarz.

— Tak, panie komisarzu, mój pan nie lubił, gdy mu się przeszkadzało. O dziewiątej wciąż jeszcze nie było dzwonka z gabinetu. Byłem tym lekko zaniepokojony i udałem się do drzwi gabinetu. W pokoju panowała cisza. Nacisnąłem klamkę... Drzwi gabinetu były otwarte, a doktór leżał tak jak obecnie... W pierwszej chwili podbiegłem do leżącego, później jednak zaalarmowałem policję... — skończył zeznawać Marcin.

— Czy nie ruszał pan przycisku, którym zamordowano doktora? — zapytał komisarz.

— Czy... Czy... nie ruszyłem przycisku?... Może... Nie pamiętam... Byłem tak przejęty...

— Nie trzeba było ruszać — mruknął komisarz pod nosem.

— Proszę mi powiedzieć, czy doktór miał jakichś wrogów i z kim się spotykał?...

— Spotykał się często z handlarzami i dostawcami znaczków, z filatelistami. Nie znam wszystkich, ale wiem, że doktór notował adresy w czarnym bloczku, który leży na biurku...

Komisarz policji wziął do ręki czarny zeszycik i począł go uważnie przeglądać. Przez chwilę w pokoju panowała cisza.

— Czy pan jest filatelistą? — zapytał nagle komisarz Marcina.

— Nie, panie komisarzu.

— Nie interesował się pan znaczkami pocztowymi? — pytał dalej.

— Nie.

— Proszę mi zatem powiedzieć, co znaczy tego rodzaju notatka w zeszyciku doktora: **„Marcin zna się doskonale na znaczkach. Wczoraj powiedział mi, że Hiszpania z roku 1852, za którą zapłaciłem 500 zł., jest sfałszowana"...**

Marcin zbladł.

— Marcinie Nowaku, aresztuje was pod zarzutem dokonania zbrodni — powiedział ostro komisarz i dał znak policjantowi, który szybkim ruchem zacisnął kajdanki na rękach oskarżonego. Z oczu służącego wyzierał strach. Na czoło wystąpiły mu duże krople potu.

Ramiona zbrodniarza drżały jak w febrze.

— Przecież on ją ma... on ją ma... — począł nagle krzyczeć, jak człowiek, dotknięty obłędem...

Gdy Marcin przyszedł do siebie, z trudem udało się wydobyć od niego zeznanie:

— On ma wciąż jeszcze Mauritziusa, na którego polowałem tyle lat... Kupił mi ten znaczek z przed nosa... Zgodziłem się tutaj na służbę. Pracowałem dwa lata, aż nareszcie zauważyłem znaczek. Powiedziałem, że dam mu za niego dwadzieścia tysięcy złotych... On się jednak roześmiał... Powiedziałem, że muszę mieć znaczek... Wówczas wziął go w prawą dłoń i mocno ścisnął... Nie wiem, jak to się stało, że chwyciłem przycisk z biurka i... A potem dłoń zmarłego nie chciała się otworzyć.. Wszystko napróżno... Po śmierci bronił swej własności, jak za życia... Ale ja go muszę mieć... Muszę mieć... — łkał w ataku spazmów morderca

Ł. K.



Z tym mają komornicy ambaras

W Ameryce bezdomność przybiera specyficzne formy. Obliczono, że 30.000 yankesów żyje w samochodach, przysparzając w ten sposób kłopotów... władzom skarbowym. Człowiek na naszym zdjęciu przyczepił sobie domek do motocyklu.

Jak chłopcy z pod Krotoszyna

stali się posiadaczami terenów złotodajnych

Pisarze polscy zwiedzają dalekie kraje

Na całym świecie, gdziekolwiek tylko stopa ludzka stanęła, wszędzie znajdują się Polacy. O jednym takim snuje prawdziwy awanturniczy romans **Arkady Fiedler**, znakomity podróżnik i literat, nagrodzony ostatnio przez miasto Poznań, w ostatnim swym zbiorze p. t. **„Kanada pachnąca żywicą"**.

Szyszka czyli Siscoe

Stanisław Szyszka, syn chłopski z powiatu krotoszyńskiego wyruszył w r. 1910, jako 17-letni wyrostek, do Kanady. Przy jakiejś myśliwskiej wyprawie dostaje się na nieznaną wyspę jeziora Kenawisek, dochodzi do wniosku, że tu na tym lądzie musi być złoto, a on będzie jego odkrywcą i przyszłym milionerem. W rok później zbiera **jedenastkę zapalonych chłopów**, górników z pod Ontario, ale wszystko swoich chłopów, chwatów z pod Krotoszyna, i wraz z nimi rusza po złote runo. Rozbijanie skał w pocie czoła nie daje rezultatu. Dopiero w r. 1917 dochodzą do jakichś wyników. Jest żyła złota! Teraz gromadzą się wokoło nich różne ciemne indywidua, a między nimi Samuel Milkman, słynny rekin złotowy. Ale Szyszka, tęgi łeb, nie daje się nabić w karafkę, sam zdobywa licencje, przyciąga kapitały ze Stanów, zmienia nazwisko na Siscoe, i w r. 1923 staje na czele towarzystwa „Siscoe - Gold - Mine" z kapitałem 1 miliona dolarów.

Szyszka-Siscoe wpadł zresztą w konflikt z swymi towarzyszami polskimi. Bardziej ociężali od niego, mniej przedsiębiorczy, zostali wypłaceni, ale całkiem odsunięci od zysków. Z Polaków tylko jeden Szyszka został w kompanii. Reszta prowadzi do dziś żmudny proces z towarzystwem.

Wierni ojczyźnie

Szyszka przerósł swoje własne towarzystwo, założył szereg nowych i stał się wielką potęgą. Dopiero kilkanaście miesięcy temu zginął on w rezultacie katastrofy samolotowej, gdy wybierał się na poszukiwanie nowych terenów złotodajnych. Chociaż zmienił nazwisko na Siscoe do końca życia został Szyszka, chłopem z województwa poznańskiego: słynny podróżnik niemiecki **Colin Ross**, który miał posłuchanie u wielkiego „króla złota" był uderzony niemile tym, że były Poznańczyk nie chciał rozmawiać z nim po niemiecku ..

Trzeba jednak pamiętać, że Stanisław Szyszka-Siscoe to nie jest bynajmniej wzór wszystkich emigrantów polskich. Bliższy ogólnej rzeczywistości jest taki **Bronisław Płóciennlczak**. Jego dola włóczęgi, imającego się każdej pracy, we fabryce i w tramwaju, w mieście i w lesie, jest bardziej typowa dla doli emigranta. Bronisław, który stał się towarzyszem licznych wypraw autora, mieszka zupełnie samotnie w dziewiczym lesie, jest sobie krawcem, szewcem, lekarzem, stolarzem. A chociaż ojczyzna z nim żadnego związku nie utrzymuje, on zachował głęboki, mistyczny niemal związek z Polską, odległą macierzą, której zapewne nigdy już w życiu nie ujrzy.

Człowiek i zwierzę

Jak w poprzednich książkach („Ryby śpiewają w Ukajali", „Zwierzęta z lasu dziewiczego"), tak i tutaj przejawia się u Fiedlera ścieranie się humanitarysty z żądzą myśliwego. Wspaniała i szlachetnie usposabiająca jest przyroda kanadyjska. „Pogodność rozlana jest we wszystkim dokoła: w pachnącym powietrzu, na słonecznych stokach wzgórz, w cichej, przytulonej do ziemi puszczy, a przede wszystkim w żerujących na dole łoszach pełnych spokoju i zaufania. Rozsiadł się pod nami pokój raju. Jakże usilnie i przekonywująco nasuwa się myśl, że właśnie tu możnaby żyć w wymarzonym szczęściu, w niezmąconej zgodności z niebem ,z sobą i z przyrodą, właśnie tu być cichym, dobrym i mocnym, bez wstrząsów, bez złych namiętności... Wtem — na zboczu sąsiedniej czarnej góry zamajaczyło czarne cielsko niedźwiedzie. Mała to chwila, lecz wystarczy, żeby porywczo zabiło mi serce i poniosła mnie znowu żądza zabijania". Za chwilę padnie strzał Myśliwy przezwyciężył człowieka. W innym miejscu, po takim akcie wobec zwierzęcia, przyznaje się Fiedler do głębokiego wstydu, który go ogarnia w takich okazjach.

Paru zdaniami potrafi Fiedler pozyskać każdego czytelnika jako swego współentuzjastę wobec spraw, ludzi i przyrody, które ogląda. Dla przykładu obejrzyjmy taki jeden krótki pejzaż, namalowany ręką Fiedlera:

„Nad jeziorem wisi przed nami wspaniała tęcza o wyjątkowo jasnych barwach. Jednym ramieniem spływa na brzeg wody niedaleko nas i przeistacza łączkę w jakieś oderwane od ziemi i życia, promieniujące ustronie. Tęcza roztacza blask tak olśniewający, że bije na nas jak łuna. Nasuwa na myśl jakby czarodziejską bramę powitalną. Zjawisko wzrusza także Indian; coś szeptem do siebie gadają. — Po chwili zachodzi słońce za lasem i gasi tęczę. Cienie gęstnieją pod drzewami. Zbliża się mrok"

Obrazy palestyńskie

Silne zainteresowanie pisarzy polskich budzi ostatnio — Palestyna. Po Pruszyńskim, po Kuncewiczowej odwiedziła Ziemię Świętą **Hanna Mortkowicz.**

Pisarka ta zwiedzała Palestynę przez parę miesięcy letnich ubiegłego roku, gdy walki między Żydami a Arabami były w fazie najwyższego natężenia. Obserwacje autorki są bardzo żywe i oświetlają najciekawsze problemy życia żydowskiego, odbudowującego się po wiekach tułaczki w własnej ojczyźnie. Forma literacka — na wysokim poziomie. Na uwagę zasługuje 16 wspaniałych fotografij **Edwarda Poznańskiego.** Większość tych fotografij to portrety — dzieci, matki, Arabowie, inteligent na roli — każdy pełen wyrazu i treści

(wi).

SPORT

Kto walczy przeciwko Francji

Treningowy mecz piłkarski w Krakowie — Dobra forma reprezentantów Polski

KRAKÓW, 14 marca.

W niedzielę na boisku Wisły w Krakowie odbył się eliminacyjny mecz piłkarski Teamów Polski przed ustaleniem składu reprezentacji Polski Zachodniej na mecz z Ligą Paryską w dniu 21 b. m. Kapitan związkowy p. Kałuża zestawił dwa teamy: Polski i Krakowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem teamu Krakowa w stosunku 4:3 (1:0).

SKŁAD DRUŻYN.

Skład Teamu Polski był następujący: Albański (po przerwie Rudnicki), Martyna, Szczepaniak, Piec 2-gi, Wasiewicz, Zizka, Piec 1-szy, Wostal, Piątek, Wilimowski (Matyas), i Wodarz.

Team Krakowa: Rudnicki (po przerwie Albański), Michalski, Gałecki, Góra, Cebulak, Lesiak (Jezierski), Korbas, Matyas (Szeliga), Szerfke, Szewczyk (Wilimowski), Łyko.

NIEZASŁUŻONA PORAŻKA.

Przez cały czas zawodów Team Polski miał więcej z gry, przy czym przewaga w pierwszej połowie była całkowita, t. j. we wszystkich liniach.

Po zmianie pól p. Kałuża poczynił zmiany w składach obu teamów. Wprowadziło to dużo ożywienia do gry, a akcje teamu krakowskiego okazały się płynniejsze wskutek obecności Wilimowskiego, którego zasługą były wszystkie bramki uzyskane przez team krakowski.

Ogółem mecz należał do interesujących. Tempo było żywe. Zawodnicy wykazali dobrą kondycję fizyczną w ciągu całego meczu.

PRZEBIEG GRY.

Pierwsze minuty przyniosły dwa szybkie ataki Krakowa, zakończone interwencją Albańskiego. Na tym akcje krakowskiego Teamu prze prowadzone miękko dochodzą zaledwie do linii obrony.

Niebawem inicjatywę przejmuje team Polski i dzierży ją bez przerwy do końca pierwszej połowy. Mimo to w 20 min. po wypadzie team krakowski strzela rzut różny, z którego niespodziewanie Szerfke uzyskuje pierwszy punkt, strzelając do pustej bramki po wybiegu Albańskiego. Wynik utrzymuje się do przerwy. Wiele pozycyj nie wykorzystał w tym okresie atak Teamu Polski, przy czym Rudnicki kilkakrotnie szczęśliwie interweniował.

Po zmianie pól nastąpiły przegrupowania w linii ataków. Wprowadziło to dużo ożywienia w akcjach napastników. W 3 min. Piątek wyrównuje, lecz już w 13 min. Wilimowski, który jest obecnie duszą ataku Teamu krakowskiego zdobywa 3-ci punkt. W końcowej fazie w 41 min. Wilimowski podwyższa wynik do 4:2, a na 2 minuty przed końcem Wostal ustala wynik, strzelając 3 bramkę dla Teamu Polski.

OCENA POSZCZEGÓLNYCH ZAWODNIKÓW.

W ocenie gry poszczególnych zawodników zaznaczyć należy dużą różnicę klasy zespołu pokonanego.

Bramkarz Rudnicki miał wprawdzie więcej do roboty, lecz także wykazał bardziej stylową grę od swego vis a vis Albańskiego.

Para Martyna, Szczepaniak przewyższała parę przeciwną, gdzie Michalski wyróżniał się od swego partnera Gałeckiego.

Linia pomocy z Wasiewiczem była lepszą od przeciwnej, jedynie Góra wypadł korzystniej (zwłaszcza w drugiej połowie) niż Piec 2-gi.

Atak Teamu Polski w całości złożony ze Ślązaków odznaczał się dużą szybkością, orientacją w sytuacjach podbramkowych, oraz kondycją zwłaszcza prawa strona Piec 1-szy, Wostal i Piątek zasłużyła na uznanie, jedyny zarzut to stosunkowo słaba celność strzałów w pierwszej połowy gry. Wilimowski grający w obu teamach wyróżnił się swymi technicznymi, będąc motorem wszelkich akcyj w Teamie krakowskim w drugiej fazie gry.

Wodarz odbywający obecnie służbę wojskową jest w słabszej formie, i on jednak zabłysnął kilkakrotnie swymi walorami w porównaniu ze swym vis a vis górował znacznie nad Łyką. Inni, jak Szewczyk, Szeliga, Korbas a zwłaszcza Szerfke grali niżej swej formy i nie wyszli ponad przeciętność ligową. Matyas rozegrał się dopiero w drugiej części zawodów. Ogółem był za miękki.

Teren był jednak miejscami ciężki, co utrudniało prowadzenie piłki, na co uskarżali się przede wszystkim napastnicy.

Manewrom elity piłkarskiej Polski przyglądało się ponad 3000 widzów. Zawody prowadził p. Schneider.

* * *

Po meczu eliminacyjnym kapitan związkowy polskiego związku piłki nożnej p. Kałuża ustalił skład reprezentacji piłkarskiej Polski Zachodniej na mecz z Ligą Paryską w dn. 21 b. m. Skład ten przedstawia się następująco:

Bramkarze: Rudnicki, Albański,
Obrona: Martyna, Szczepaniak, Michalski,
Pomoc: Piec 2-gi, Wasiewicz, Zizka, Góra,
Atak: Piec 1-szy, Piątek, Wostal, Matyas, Wilimowski i Wodarz.

Nie będzie wyścigu Berlin - Warszawa

Walne zebranie PZK odrzuciło wniosek łódzki

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego. Zebranie zagaił płk. Gebel, nawołując do zgodnej i harmonijnej współpracy dla dobra sportu kolarskiego.

Po wybraniu na przewodniczącego p. Kunce z Krakowa, przystąpiono do właściwych obrad.

Sprawozdanie ustępujących władz wywołało stosunkowo krótką dyskusję. M. in. delegat Warszawy p. Bielewski ostro krytykował organizację wyścigu Berlin — Warszawa.

Po udzieleniu absolutorim ustępującym władzom, wybrano na prezesa przez aklamację ponownie płk. Gebla. Członkami Zarządu zostali pp. Orłowski, Radwański, mjr. Porczyński, Pobudejski, Sukiennik, Starost, Tkaczyk, Bursztynowicz, Masłowski, Zegadło, Luks, Goczewski, Baduchowski, Pawlikowski, Pfeifer.

W skład komisji sędziowskiej weszli pp. Słojewski, Frenkiel, Olchowicz, Krzesiński, Matuszewski.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie: por. Pieniążek, Duglaszewski, Czerniak, Jankowski, Czajkowski.

Uchwalono m. in. obniżyć wpisowe i składki członkowskie na rzecz PZK do 25 zł., oraz utworzyć przy Zarządzie kapitułę dla odznaczenia zasłużonych dla sportu kolarskiego zawodników i działaczy. Poza tym utworzono odznaki turystyczne Polskiego Związku Kolarskiego 3-ch klas.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego w sprawie kontynuowania wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa.

Po oświadczeniu płk. Gebla, iż na przeszkodzie realizacji tej imprezy stoją wyższe względy państwowe, delegat Łodzi wniosek wycofał. Bieg ten zatem definitywnie nie dojdzie do skutku.

Wniosek Łodzi o rehabilitację p. A. Thilego, walne zebranie przekazało przyszłemu zarządowi z zaleceniem dokładnego rozpatrzenia tej sprawy.

Za zasługi na polu krzewienia kolarstwa polskiego nadano Warszawskiemu Towarzystwu Cyklistów tytuł członka honorowego Polskiego Związku Kolarskiego.

Jędrzejowska i Tarłowski

w finałach turnieju w Cannes

CANNES, 14 marca.

W niedzielę w dalszych rozgrywkach turnieju tenisowego w Cannes Jędrzejowska i Tarłowski doszli do finału w singlach.

Jędrzejowska w półfinale pokonała Weiwers (Luxemburg) 6:1, 5:7, 6:4 i w finale spotka się znowu z mistrzynią Chile Lizaną. Jędrzejowska w ten sposób ma okazję do zrewanżowania się swojej przeciwniczce za porażkę w Mentonie.

Duży sukces odniósł Tarłowski, który w półfinale wyeliminował pierwszą rakietę Austrii — Baworowskiego 6:3, 6:3. W finale Polak spotka się z Szwedem Schroederem, z którym, jak wiadomo, przegrał w finale turnieju w Mentonie.

W grze podwójnej panów para Hebda—Tłoczyński doszła do półfinału, bijąc parę Adin—Nystroem 6:1, 6:2 i Karsten—Roberson 4:6, 8:6, 6:0. —

W grze mieszanej para Jędrzejewska — Tłoczyński wygrała w drugiej rundzie z parą Weiwers — Elmer 6:3, 7:5.

W rozgrywkach handicapowych król Gustaw 5-ty, grający wraz z Francuzem Brugnonem, pokonał parę Hebda — Tłoczyński 6:2, 6:2.

Z Cannes nasi tenisiści udadzą się do San Remo.

Sejmik wioślarzy polskich

odbył się wczoraj w Warszawie

(k-i) W niedzielę odbył się w Warszawie 18-ty sejmik wioślarski. Przewodniczył obradom prezes PZTW p. Bojanczyk.

W sprawozdaniu z działalności Zarządu w ubiegłym sezonie p. Loth wspomniał o klęskach wioślarzy na terenie międzynarodowym, przypisując to dysharmonii wśród zawodników brakiem funduszów na przygotowania olimpijskie i zbyt późnym zawiadomieniem o przyznaniu subwencji przez PUWF.

Kapitan związkowy p. Długoszewski w swoim sprawozdaniu atakował kluby za odwołanie szeregu regat, następnie, poruszając sprawy olimpijskie, stwierdził, że wystawienie Vereya i Ustupskiego było kardynalnym błędem, co spowodowało klęskę. Red. Długoszewski wspomniał również o niezgraniu i braku harmonii wśród zawodników, co wyraziło się w szeregu incydentach na obozie w Kruszwicy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowe władze w dotychczasowym składzie z uzupełnieniem przez p. Jaszkowskiego. Prezes Bojanczyk, wiceprezesi — inż. Loth i Gędziorowski, kapitan związkowy red. Długoszewski, sekretarz Chodacki, skarbnik Szumski, referent spraw kobiecych Tuwanówna, członkowie zarządu Biskupska, Czajkowski, Bernatowicz, Garstecki, Lenartowicz, Jaszkowski, Sporny, mjr. Szymański, Grzelak i kpt. Bąk.

Kalendarzyk imprez, przedstawionych przez Zarząd został przyjęty przez sejmik ze specjalnym apelem kapitana związkowego o obesłanie regat gdańskich ze względu na konieczność propagandy sportu polskiego na tym terenie.

Uchwalono wprowadzenie odznak za sprawność wioślarską.

Posiedzenie rady narciarskiej PZN

Olbrzymi wzrost liczby zrzeszonych narciarzy

Kraków, 14 marca.

W niedzielę odbyło się posiedzenie rady narciarskiej PZN., na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników prac w ubiegłym sezonie.

Ze spraw organizacyjnych omawiano: organizację tegorocznych marszów narciarskich, następnie przyjęto do PZN. kilkanaście nowych klubów z terenu całej Polski. Ogółem w ostatnim miesiącu przyjęto 40 nowych klubów narciarskich.

Obecnie liczba członków PZN. wynosi ok. 23 tys., ca stanowi przyrost w stosunku do roku ubiegłego o 6 tys.

Uchwalono, że walne zgromadzenie delegatów PZN. odbędzie się w terminie statutowym, t. j. w końcu czerwca, względnie z początkiem lipca br. w Krakowie.

* * *

Trener zjazdowy PZN. Austriak Beehrl udał się do Czarnohory, gdzie prowadzić będzie kurs zjazdowy dla okręgu lwowskiego. Bochenek wyjechał również do Czarnohory, jako trener kursu zjazdowego dla oficerów wojskowego instytutu geograficznego.

W dniu 24 bm. rozpocznie się kurs narciarski dla okręgu warszawskiego w Dolinie Chochołowskiej. Trenerem będzie Bochenek.

PZN. otrzymał od Austriackiego Zw. Narciarskiego list z podziękowaniem za serdeczną gościnę, okazaną zawodnikom austriackim na mistrzostwach Polski w Zakopanem.

Nowi mistrzowie

pięściarscy Lwowa

LWÓW, 14 marca.

W niedzielę wieczorem zakończyły się we Lwowie trzydniowe bokserskie mistrzostwa okręgu. W tegorocznych mistrzostwach wzięło udział około 40 pięściarzy zarówno z klubów miejscowych jak i prowincjonalnych. Poziom mistrzostw był na ogół słaby.

Walki finałowe rozegrano jedynie w sześciu wagach, gdyż w wadze półciężkiej i ciężkiej z powodu braku przeciwników Baranowski i Szkwarkowski (obaj z Lechii) nie mogli uzyskać tytułów w mistrzowskich.

Wyniki walk finałowych przedstawiają się następująco:

Wróblewski (Resovia) wypunktował Wieprza (Czarni).

Olbert (Lechia) wygrał na pkt. z Ciochem (Sokół).

Gorecki (Lechcia) wygrał w 3 rundzie przez techn. k. o. z Veitem (Pog.)

Sawaryn (Czarni) wypunktował Schenka (Pogoń).

Biłyj (Lechcia) wygrał w 2-giej rundzie przez k. o. z Krasuckim (Rewera).

Michniewicz (Lechia) zmusił w 2 rundzie do poddania się Samborskiego (Pogoń).

Sędziował w ringu p. Wende z Katowic.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju liczne mecze piłkarskie. Podajemy ciekawsze wyniki:

W Warszawie: Warszawianka — Gwiazda 5:1, Okęcie — Warszawinaka I-b 7:0, Skra — Ursus 2:2, Polonia — Otwocki KS. 9:0 .

We Lwowie: Pogoń — Ukraina 6:3.

Na Śląsku: AKS — RKS (Hajduki) 11:1. O mistrzostwo Ligi śląskiej: Śląsk — Koszarawa 9:0, Wawel (Nowa Wieś) — Concordia 4:0.

W Poznaniu: Warta — Polonia (Poznań) 5:0.

Otwarcie sezonu

lekkoatletycznego w stolicy

W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy w sezonie bieg naprzełaj. Zawody odbyły się na boisku Skry i zgromadziły około 30 zawodników.

Bieg na 4000 m. dla stowarzyszonych wygrał Nadolski (Polonia) w czasie 10:34,8 przed Michalskim (Skra) i Cybulskim (Warszawianka).

W biegu na 2000 m. dla niestowarzyszonych zwycięstwo odniósł Bosser w czasie 5:45,5 przed Janiszewskim.

Mistrzostwa Polski

w koszykówce panów

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce panów uzyskano następujące wyniki:

LWS. (Lublin)—Śmigły (Wilno) 53:21 (27:8)

PZP. (Nowy Bytom)—Sokół-Macierz (Lwów) 34:23 (18:14).

W. K. S. (Grodno)—Ciszewski (Bydgoszcz) 35:31 (21:15).

Ciszewski — Victoria (Częstochowa) 60:33 (22:19).

PZP.—LWS. 27:19 (19:15).

Sokół-Macierz — Śmigły 20:11 (10:4).

AZS (Poznań)—Cracovia 33:26 (13:14) jedno z najciekawszych spotkań turnieju. Do przerwy gra równorzędna, przy lepszej dyspozycji strzałowej krakowian. Po zmianie AZS. podyktował silniejsze tempo i wyszedł zwycięsko ze spotkania.

KPW. (Poznań)—KPW. (Warszawa) 36:27 (10:7).

Zasłużone zwycięstwo poznańskiego zespołu, który we wszstkich liniach górował nad zespołem warszawskim.

Nauczyciele wychowania fizycznego

obradowali wczoraj w Warszawie

Warszawa, 14 marca.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych, przy udziale 68 delegatów kół i okręgów z całej Polski, w obecności przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P. dyr. dep. Firewicza, Państw. Urzędu W. F. płk. Ziętkiewicza oraz Rady Naukowej W. F. ppłk. Dybowskiego.

Na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych i zawodowych. M. inn. przyjęto wniosek domagający się wprowadzenia w szkołach 4 godzin tygodniowo na wychowanie fizyczne, oraz wniosek o zorganizowaniu we wszystkich terenach międzyszkolnych klubów sportowych.

Po dyskusji zebrani dokonali wyboru nowego zarządu przy czym prezesem obrano p. Juliana Tyszke.

Śląsk mistrzem

w zawodach o nagrodę młodych

KATOWICE, 14 marca.

W dniu wczorajszym odbył się w Giszowcu mecz pływacki o nagrodę młodych Śląsk—Warszawa, który zakończył się zwycięstwem młodych pływaków śląskich w stosunku 53:24. Dzięki temu zwycięstwu Śląsk zdobył pierwsze miejsce, gdyż Lwów zrezygnował z rozgrywek.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Warta pokonana przez Okęcie

Sensacja drużynowych mistrzostw pięściarskich Polski

POZNAŃ, 14 marca.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu spotkanie między Wartą i Okęciem, zakończone zwycięstwem Okęcia 10:6.

Okęcie przystąpiło do walki z 2 punktami walkowerem w wadze ciężkiej, gdyż Szymura, który brał udział w 3-dniowym turnieju koszykówki i grał w ostatnim spotkaniu, nie zdążył do wagi.

Wyniki w poszczególnych walkach są następujące:

Waga musza — Wolniakowski 3-ci (W) remisuje z Tworkiem (O).

Waga kogucia — Koziołek (W) wygrał wysoko na punkty z Czyżewskim.

Waga piórkowa — Czortek (O) miał trudne zadanie z robiącym stale postępy Frankowskim, wygrał jednak z małą różnicą punktów.

Waga lekka — Ratajak (W) zremisował z Bąkowskim po żywej i ciekawej walce.

Waga półśrednia — Sipiński (W) wygrał na punkty z Seweryniakiem. Słuszniejszy byłby remis.

Waga średnia — Gniot (W) uległ Matuszewskiemu i tutaj rozstrzygnięcie nie było zbyt słuszne, raczej powinien być remis.

Waga półciężka — Pisarski wygrał na punkty nieznacznie z Florysiakiem.

W ringu sędziował p. Moskal z Krakowa, na punkty Michalak z Pomorza.

* * *

Porażka Warty z Okęciem nie zmieniła sytuacji w mistrzostwach. Tytuł mistrza praktycznie zdobyła już drużyna poznańska, gdyż jest nieprawdopodobnym, aby jakakolwiek drużyna mogła Wartę wyprzedzić.

		gier	pkt.	st. zw.
1)	Warta	5	8:2	49:29
2)	Okęcie	5	6:4	43:32
3)	I. K. P.	5	5:5	35:44
4)	H. C. P.	5	1:9	30:45

IKP zwycięża HCP 9:7

przy pustej widowni Teatru Polskiego w Łodzi

Łódź, 14 marca.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski prześladuje od lat wielkie fatum. Nie było jeszcze wypadku, by zakończyły się one spokojnie, bez zgrzytu. Konkurencja ta, po której zwolennicy pięściarstwa obiecują sobie b. dużo rozpoczyna się zazwyczaj pięknie, a kończy się żałośnie. Tak jest i z mistrzostwami tegorocznymi.

Zapowiadały się one b. ciekawie i rozpoczęte zostały wśród olbrzymiego zainteresowania. Nieszczęście jednak chciało, że przyszła sprawa Białkowskiego, a z nią osławione orzeczenie władz bokserskich i jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej publiczność przestała interesować się dalszym przebiegiem mistrzostw Objaw ten zaobserwowano we wszystkich zaintersowanych okręgach.

Tak było i wczoraj w Łodzi. Pełna zazwyczaj sala Teatru Polskiego świeciła na wczorajszych zawodach bokserskich pustkami. Takiej klapy nie było już od dawna na imprezach pięściarskich. Siery sportowe Łodzi zareagowały obojętnie na dość ciekawie zapowiadającą się imprezę tak samo zresztą jak i gospodarz zawodów, który nie potrafił nawet zebrać pełnej ósemki. IKP. w wadze ciężkiej oddał punkty walcowerem, Chmielewski nie walczył wskutek zatargu ze swym kierownictwem, a w wadze muszej, IKP mając do dyspozycji czterech zawodników sięgnąć musiał po juniorka Stasiaka, który z góry stanął na straconej placówce. Jeżeli w tych warunkach mecz był jeszcze jako tako ciekawy, to zasługa WOŹNIAKIEWICZA, SPODENKIEWICZA I PIETRZAKA, którzy dostarczyli walki o pewnej wartości bokserskiej.

Przejdźmy jednak do omówienia poszczególnych walk, które w sumie przyniosły IKP. zwycięstwo w stosunku 9:7.

W wadze muszej miniaturowy STASIAK nie był przeciwnikiem dla długorękiego LISZKIEGO, który wygrał wysoko na punkty.

Ciekawe spotkanie w wadze koguciej stoczyli KOLECKI ze SPODENKIEWICZEM. Kolecki, zawodnik twardy o szybkim refleksie i rozporządzający piorunującym uderzeniem z prawej był w pierwszej i trzeciej rundzie równorzędnym przeciwnikiem łodzianina. O zwycięstwie którego zadecydowała wspaniale przeprowadzona druga runda.

W wadze piórkowej przeciwnikiem CZESŁAWSKIEGO był SOBCZAK, zastępujący Walkowiaka. W pierwszych dwuch rundach przewagę ma Czesławski, który ładnie wychodzi ze zwarcia. W trzeciej rundzie opada Czesławski na siłach i ustępuje przeciwnikowi, który jednak naraża się na dwa napomnienia wskutek czego zwycięstwo Czesławskiego jest bezsporne.

W wadze lekkiej WOŹNIAKIEWICZ stoczył piękną walkę z SZYMCZAKIEM. W pierwszej rundzie stawia Szymczak przeciwnikowi dzielny opór. Mordercze tempo narzucone przez Woźniakiewicza osłabia jednak gościa, który w drugiej rundzie jest groggy i poddaje się.

Na dobro Woźniakiewicza zapisać należy, że walczył niezwykle czysto i przeprowadził walkę na wysokim poziomie technicznym.

W wadze półśredniej SCHOEN (IKP) zwycięża w drugiej rundzie RADOMSKIEGO. Walka zaczyna się w morderczym tempie. Obaj trafiają często. W drugiej rundzie krwawi Radomski z głowy i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Schoena przez techniczne k. o.

W wadze średniej zmierzyli się KAZIMIERCZAK z DURKOWSKIM.

Poznaniak był przez trzy starcia nieznacznie lepszy od bojaźliwie walczącego Durkowskiego, wygrywając na punkty.

Ciekawą walkę w wadze półciężkiej stoczyli KLIMECKI Z PIETRZAKIEM.

Pierwsza runda jest wyrównana, w drugiej nieznacznie przeważa Klimecki, a w trzeciej Pietrzak jest lepszy tak że w sumie walka kończy się zasłużenie remisem.

W wadze ciężkiej Adamczyk II zdobył dla HCP punkty walcowerem.

Sędziował w ringu p. Słabicki z Warszawy, a na punkty rtm. Koprowski.

5:5 (3:2)

Wynik meczu Widzew-WIMA

Towarzyski mecz lokalnych rywali Widzewa zakończył się nadspodziewanie wynikiem remisowym. Piszemy nadspodziewanie, bowiem na 10 minut przed końcem robotniczy zespół prowadził 5:3 i mało kto przypuszczał, że fabryczna drużyna zdoła wyrównać.

Gra prowadzona była żywo i interesująco. Sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. — Tym razem licznie zebrana publiczność zaspokoiła głód bramkowy.

Widzew padł ofiarą podyktowanego tempa. Początek sezonu piłkarskiego zastał zawodników robotniczej drużyny nieprzygotowanych na 90 minut gry. Będąc lepszym zespołem do przerwy, a nawet kilkanaście minut po zmianie stron opadł Widzew na siłach i pozwolił sobie strzelić dwie bramki, które zadecydowały o wyniku remisowym.

Z drużyny wyróżnili się: Nowiszewski, Mielczarek L. i Rosiński.

Wima musiała rozłożyć swe siły na cały czas trwającego meczu. Podobali się Lećmiński oraz Lenart — reszta poprawna.

Bramki dla Widzewa padły ze strzałów: Krakowiaka (2), Augustyniaka, Rosińskiego i Bończyka (po 1).

Punkty dla Wimy uzyskali: Cholewiński (2), Leimiński, Lenart (z karnego) i Włodarczyk (po 1).

Zawodami kierował dobrze p. Feja.

Dwa rekordy okręgowe

padły na zimowych mistrzostwach pływackich

Przy udziale 52 zawodników reprezentujących cztery kluby: Ł. K. S., Borutę, H. K. S. i P. K. S. oraz kilku pływaków niestowarzyszonych odbyły się wczoraj w basenie Y. M. C. A. zimowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu. W parze z rekordowyą wprost ilością startujących pozostawał wysoki poziom zawodów, przy czym padły dwa rekordy okręgu: GINTERA (3x50 STYLEM ZMIENNYM — 2.15.4) i RYMUCZANKI (100 M. STYLEM GRZBIETOWYM — 1.57.4; a Dębowski w konkurencji na 100 m. stylem grzbietowym dzięki wynikowi 1.338 uzyskał pierwszą klasę pływacką.

W ogólnej punktacji zespołowe zwycięstwo uzyskał Ł. K. S., któremu jednak coraz to wyraźniej poczynają zagrażać dwie nowozałożone sekcje pływackie Boruty i H. K. S-u.

Zawodnicy obu tych klubów zajęli już wczoraj szereg pierwszych miejsc, rokując jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Publiczność znów wypełniła po brzegi basen Y. M. C. A., organizacja zawodów zaś tym razem nieco szwankowała.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 100 m. stylem klasycznym: I grupa: 1) Weiślicki (H. K. S.) 1.46.8, 2) Leśniewski (H. K. S.) 1.52.6, 3) Banasiewicz (P. K. S.) 2.04; II grupa: 1) Sobczak (Boruta) 1.42.6, 2) Landschafer (Ł. K. S.) 1.47.4, 3) Dymek (P. K. S.) 1.49; III grupa: 1) Ginter (Ł. K. S.) 1.26, 2) Gołębiowski 1.29, 3) Gabeuer (Ł. K. S.) 1.35.9; 100 m. stylem grzbietowym: I klasa: 1) Dębowski (Ł. K. S.) 1.33.8, 2) Pietrzykowski (P. K. S.) 1.34.9, 3) Pinno (Ł. K. S.) 1.41; III klasa: 1) Szymczak (Boruta) 1.41,2, 2) Gawryszczak (Boruta) 1.45, 3) Duczman (P. K. S.) 2.06; 400 m. stylem dowolnym: 1) Gołębiowski (niestowarzyszony) 7.35, 2) Rapalski (Ł. K. S.) 7.42; 200 m. stylem dowolnym: 1) Idzikowski (Ł. K. S.) 2.47.2, 2) Kosiński (Ł. K. S.) 3.02.2, 3) Kreutz (Boruta) 314; 200 m. stylem klasycznym: 1) Ginter (Ł. K. S.) 3.08.7, 2) Gołębiowski 3.17.7, 3) Gebauer 3.37.4; sztafeta 3x100 stylem zmiennym: 1) Ł. K. S. (Dębowski, Gołębiowski, Konikowski) 4.31, 2) Boruta (Gawryszczak, Sobczak, Wieczorek), 5.04; skoki: 1) Przyborowski (Ł. K. S.), 2) Martyna (H. K. S.), 3) Banasiewicz (P. K. S.); 3x50 stylem zmiennym: 1) Ginter 2.15.4 (rekord okręgu), 2) Hartwig (Ł. K. S.) 2.23.4; 100 m. stylem dowolnym: 1) Idzikowski (Ł. K. S.) 1.12.3, 2) Kosiński (Ł. K. S.) 119.7, 3) Konikowski (Ł. K. S.) 1.23.4; sztafeta 5x50 stylem zmiennym: 1) Ł. K. S. (Rapalski, Przyborowski, Cel, Konikowski, Ginter) 2.53, 2) II sztafeta Ł. K. S-u — 2.57, 3) Boruta 3.222.; sztafeta 5x50 stylem dowolnym: 1) H. K. S. 3.24 (został jednakże zdyskwalifikowany za falstart jednego z zawodników) a zwycięstwo przyznano P. K. S-owi w składzie: (Kowalski, Dymek, Pietrzykowski, Nadulski, Kuczman) — 3.51.

Do mistrzostw kobiecych było zgłoszonych 7 zawodniczek startowała jednak wyłącznie Rymczanka, (niestowarzyszona) ustalając na 100 mtr. stylem grzbietowym rekord w czasie 1.57.4. Mecz waterpolowy wygrał Ł. K. S. z początkującą piątką Boruty w stosunku 10:0 (6:0).

Gry sportowe w Łodzi

Dalszy ciąg rozgrywek w siatkówce męskiej oraz koszykówce męskiej i żeńskiej nie przyniósł niespodzianek.

W SIATKÓWCE MĘSKIEJ benjaminek kl. A, zespół IKP., występujący w osłabionym składzie zostały pokonany przez ŁKS. w stosunku 2:0 (15:5, 15:11).

Mimo porażki zespół fabryczny uzyskał mistrzostwo grupy, spotka się w finałowym meczu z mistrzem grupy II. HKS.

W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ HKS. wysokocyfrowo pokonał drużynę ŁKS., mimo udziału w tej ostatniej — Kwaśniewskiej. Wynik 25:1 (8:0) nie podlega dyskusji. Lwią część punktów dla harcerek uzyskała Cichomska, Jedyny punkt dla ŁKS. z karnego zdobyła Russówna.

W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ harcerze uzyskali zwycięstwo walcowerem wobec niestawienia się przeciwnika WKS.

Drużyna IKP, powraca powoli do formy. — Dowodem tego są dwa jej dalsze i wysokocyfrowe zwycięstwa, odniesione nad TUR-em 48:26 oraz nad PSG. z Pabjanic 55:25 (32:16). W ostatnim meczu dobrze spisał się pierwszy atak drużyny fabrycznej w składzie: Przygoński, Mielczarek i Gołda.

ŁKS. również może się poszczycić wysokocyfrową wygraną nad Wimą w stosunku 48:18 (22:9). Najwięcej punktów dla czerwonych uzyskali: Witek i Załęski. W Wimie groźnym strzelcem okazał się Chruścielski.

Biegi naprzełaj ŁKS-u

W dniu wczorajszm sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u zoragnizowała na otwarcie sezonu biegi na przełaj na dystansie ok. 2 klm. dla zawodników ŁKS-u oraz dla niestowarzyszonych (z boiska przy Al. Unii).

W biegu zawodników klubu startowało 6 biegaczy, zwyciężył Wojnarowski w czasie 6 min. 6.2 sek. przed Bobińskim 6:07,1, Wżalińskim 6.07,8 i Kosieradzkim.

W biegu dla niestowarzyszonych wzięło udział 10 zawodników. Zwyciężył Tomczyk w czasie 6.12 przed Ułańskim 6.13,1 i Nowakiem.

Kanadyjscy hokeiści

opuścili już Śląsk

KATOWICE, 14 marca.

Kanadyjscy hokeiści Smith i Thomson, którzy w charakterze trenerów bawili na Śląsku, w dniu wczorajszym opuścili Polskę i mają powrócić do Katowic na jesieni.

Makkabi zwycięża

bokserów Ruchu 9:7

Warszawa, 14 marca.

Mecz bokserski Makkabi — Ruch zakończył się wynikiem 9:7 dla drużyny warszawskiej.

Wyniki poszczególne sa nastepujace:

Waga kogucia: Rundstein zwycieżvł Wilczka. Waga piórkowa: Szpiegelman pokonal Krawczyka. Waga lekka: odbyły sie dwa spotkania, ponieważ nie było meczu w wadze muszej, bowiem nie przyjechał Jasiński. Korzeniec zwyciężył Lewkowicza i Rozenblum Maneckiego.

Waga półśrednia: spotkanie Ritter — Szlaz wynik nierozstrzygniety.

Waga średnia: Wideman zwycieżvł walkowerem z powodu niestawienia sie przeciwnika.

Waga półciężka: Neuding wygrywa z Kolonko. Waga ciężka: Wrazidło zwyciężył Bluma.

Szczypiorniści palestyńscy w Polsce

(k) Mistrz szczypiorniaka Palestyny zespół „Alam", który przybył do Europy na tournee, rozegra również w Polsce kilka spotkań. We Lwowie, Warszawie, Łodzi i w Krakowie. We Lwowie Palestyńczycy spotkają się z reprezentacją Lwowa i Drorem, w Krakowie z Makkabi oraz jeszcze jedną miejscową drużyną. Do Polski przybywa „Alam" z Rumunii.

Poraz szósty

walczymy z Węgrami

Warszawa, 14 marca.

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Węgry, który odbędzie sie za dwa tygodnie w dniu 28 b. m. w sali Cyrku warszawskiego o godz. 12-ej, rozegrany zostanie poraz szósty.

Dotychczasowe wyniki spotkań polsko-węgierskich były następujące:5:11, 8:8. 10:6, 6:10. 9·7. Ogółem 2 zwyciestwa, 1 remis i 2 przegrane, stosunek punktów 38:42.

Łodzianie propagują

boks w Zgierzu

W dniu wczorajszym odbyły się w Zgierzu propagandowe zawody bokserskie przy udziale pięściarzy klubów łódzkich. Zawody wzbudziły b. duże zainteresowanie i sala kina „Apollo" była wypełniona po brzegi.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Błasiński (Wima) znokautował w III-ej rundzie Wala (Sok.). Sokół założył protest, reklamując nieprawidłowy cios, jednak protest ten został odrzucony. W wadze koguciej Michalak III (Zj.) pokonał niezasłużenie na punkty Drużbińskiego (Wawel, Kraków), w wadze piórkowej Pawlak (G.) pokonał na punkty Stoleckiego (Sok.), w wadze lekkiej Szczapiński (Zj.) pokonał przez techniczne k. o. w II-ej rundzie Wacławka (Sok.) i Brzeżyński (Sok. Zg.) pokonał przez techniczne k. o. w II-ej rundzie Górskiego (Sok. Ł.), w wadze półśredniej Muszyński (Sok.) zremisował z Zwierzchowskim (Zj.), w wadze średniej Niewadził (Sok.) pokonał na punkty Szatkowskiego (G.).

Sędziował w ringu, punktując jednocześnie p. Słabiak z Łodzi.

Mecz treningowy ŁKS-u

W dniu wczorajszym drużyna ligowa ŁKS-u rozegrała mecz treningowy z drużyną ŁKS I-b, który zakończył się wynikiem 3:3. W drużynie ŁKS I-b w celu wzmocnienia grało również paru graczy ligowych.

Popis gimnastyczny Makabi

W dniu wczorajszym odbył się w sali Filharmonii popis imnastyczny Makkabi w którym wzięło udział ok. 300 gimnastyków. Popis wypadł b. dobrze i wypełnił salę po brzegi.

Zapaśnicy Kruszendera

przegrywają w Warszawie

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym rewanżowy mecz zapaśniczy między pabianickim Kruszeenderem a miejscową PAST-a, który zakończył się zwycięstwem zapaśników warszawskich w stosunku 13:10.

WIMA—Hakoah 13:3

W sobotę wieczorem odbył się towarzyski mecz bokserski drużyn rezerwowych Wima — Hakoah, który zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 13:3. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Kin (W) zremisował z Tauberem (H) i Błaszczyński (W) wygrał przez techniczne k. o. w II-ej rundzie z Rossmanem (H), w wadze koguciej Olejnik (W) pokonał na punkty Zelmana (H) w wadze piórkowej Pluta pokonał na punkty Chajeta (H), w wadze lekkiej Zylberberg (H) wypunktował Szeflera (W), w wadze półśredniej Amroziński (W) pokonał na punkty Jabłońskiego (H), w wadze średniej Fajgenbaum (H) poddał się w 1-ej rundzie Kosińskiemu (W), w wadze półciężkiej Kostrzewa (W) pokonał przez techniczne k. o. w III-ej rundzie Nisenbauma (H). Sędziował w ringu p. Wrocławski, zaś na punkty p. Zyndeband.

Zawody marszowe policjantów

W dniu wczorajszym odbyły się indywidualne zawody marszowe PKS-ów ze strzelaniem na dystansie 16 klm. W zawodach wzięło udział 19 zawodników z PKS-ów Łodzi, Pabianic i Łasku. Zwyciężył Czerniejewski (PKS — Pabianice) w czasie 1 godz. 32 min. przed Majewskim (PKS, Łódź) 1.40,01 i Szmidtem (PKS, Łask) 1.40.10. Najwięcej czołowych miejsc zdobyli zawodnicy PKS-u z Pabianic.

Czołowi tenisiści jugosłowiańscy Pallada i Puncec odnieśli w Afryce południowej piękne sukcesy. W Johannesburgu Pallada pokonał pierwszą rakietę Afryki Farquarsona 6:2, 2:6, 1:6, 6:1, 8:6, a Puncec wygrał z Kirby 6:3, 6:2, 2:6, 3:6, 8:6.

SPÓLNY FRONT ANGLI I FRANCJII

Ujemna ocena noty niemieckiej w sprawie nowego Lokarna

Paryż, 14 marca.

(PAT) Ambasador francuski w Londynie Corbin, który przybył do Paryża celem poinformowania ministra Delbosa o reakcji angielskich kół politycznych na noty niemiecką i włoską, w najbliższym czasie powrócić ma do Londynu z instrukcjami, które, jak należy oczekiwać, będą miały na celu całkowite sharmonizowanie polityki Londynu i Paryża w sprawie lokarneńskiej.

Prasa francuska podając dziś pewne niedyskrecje z rozmów, jakie ambasador Corbin odbył na Quai d'Orsay, zaznacza, iż scharakteryzować on miał sytuację w ten sposób, że Londyn uważa, **iż noty włoska i niemiecka nie stwarzają żadnych ważnych podstaw do porozumienia. Foreign Office jednakże uważa za stosowne prowadzić dalej rozpoczęte rozmowy dyplomatyczne.**

Jak daje dziś do zrozumienia prasa Quai d'Orsay zajmie z pewnością to samo stanowisko co Londyn, to znaczy, iż rozmowy w sprawie zawarcia nowego paktu prowadzone będą nadal w sposób formalny. **Wrażenie, jakie obie noty wywołały na Quai d'Orsay — pisze „Oeuvre“—jest całkowicie ujemne, jednakże chętnie podkreśla się kurtuazyjny ton noty niemieckiej,** to też należy oczekiwać — kończy dziennik — iż Francja przyjmie taktykę angielską, zmierzającą do utrzymania kontaktów z Berlinem.

Haile Salassie jeszcze wierzy w Ligę Narodów

i zapowiada dalszy opór Abisyńczyków wobec Włochów

Paryż, 14 marca.

(PAT) Agencja Havasa ogłasza wywiad swego wysłannika z Haile Selassie, udzielony w jego rezydencji w Fairfield.

„Abisynia i ja, mówił Heile Selassie, pokładamy nadal wszystkie nasze nadzieje w Lidze Narodów, gdyż bez względu na poprzednie rozczarowania nie możemy uwierzyć w ostateczne bankructwo zasad, których pakt Ligi jest wyrazem. Jednakże, jeśli by to mogło zmniejszyć cierpienia mojego narodu, byłbym gotów zgodzić się na każde rozwiązanie, jakie mogłyby zaproponować Francja i W. Brytania, o ile tylko to rozwiązanie oparte będzie na prawie“.

„Śmierć rasa Desta, mówił dalej cesarz, nie może być uważana za kładącą kres oporowi narodowemu Abisyńczyków. **Opór ten ma charakter narodowy i powszechny. Zamach na marszałka Graziani'ego dowodzi jasno, że nawet w Addis Abebie Włosi nie mogą czuć się bezpiecznymi.** Opozycja w stolicy nie ujawnia się na zewnątrz, jednakże już o kilka kilometrów od miasta ma ona charakter całkowicie jawny“.

Na zapytanie korespondenta Havasa co do organizacji oporu, Haile Selassie odpowiedział:

„Najelementarniejsza ostrożność i doświadczenia przeszłości zmuszają mnie do zachowania w tej sprawie jak najdalej idącej rezerwy. Muszę wystrzegać się każdego słowa, które mogłoby kosztować życie tysiące mych poddanych. Liga Narodów może jeszcze uratować Abisynię i my jeszcze nie przestajemy w nią wierzyć. Nie możemy jednak zapominać, że naród abisyński cierpi i walczy o swą niepodległość“.

Głodnego nakarmić— nagiego przyodziać

Proces o niearyjskiego dziadka

Sensacyjna rozprawa odbędzie się w Warszawie

Warszawa, 14 marca.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w VIII wydziale karnym znajdzie się niebawem proces, który wywołuje już w tej chwili ogromne zainteresowanie i... wesołość. Chodzi o sprawę, wyrosłą na tle rodzimych „zagadnień“ rasistowskich. Mianowicie redaktor „Jutra“ obraził się o to, że jego pochodzenie i czystość aryjskiego rodowodu stawiane są w wątpliwość.

A było to tak...

W tygodniku „Walka Ludu“ ukazał się artykuł, którego autor trafnie podkreślał, że najgorliwszymi propagatorami rasizmu są ci, którzy właściwie nie bardzo mają się czym w tym kierunku „pochwalić“.

Exemplo modo wskazywał artykuł na p. Piaseckiego, redaktora tygodnika „Prosto z mostu“, przypominając, że jego dziadek nazywał się Zylberfeld oraz na redaktora „Jutra“, p. Wojciecha Wasiutyńskiego, którego praojciec wabił się Buchbinder.

Artykuł „Walki Ludu“ przedrukowały „Wiadomości Literackie“, zaś „Szpilki“ zamieściły dowcipną karykaturę, podkreślającą semickie cechy w podobiznie p. Wasiutyńskiego.

P. Piasecki jakoś się nie obraził, lecz p. Wasiutyński bardzo i wystąpił z procesem o zniesławienie przeciwko redaktorowi „Walki Ludu“ p. Wł. Gaikowi, redaktorowi „Wiadomości“ p. Grydzewskiemu i redaktorowi „Szpilek“ p. Mitznerowi.

Sprawa niebawem znajdzie się na wokandzie sądowej.

Bieg wojskowych

na otwarcie sezonu lekkoatletycznego

WKS otworzył swój sezon lekkoatletyczny garnizonowym „Biegiem naprzełaj“ na dystansie 2000 mtr. Do biegu stanęło 38 zawodników wojskowych.

Pierwsze miejsce w ocenie indywidualnej zdobył strz. Gensterdorf Artur w czasie 7:10,5 przed kpr. Rybą Edmundem, strz. Gwizdzińskim B. i kpr. Goździewiczem Marianem.

Drużynowo zdobył I-e miejsce 28 p. S. Kan. przed 31 p. S. Kan i Kadrą Zap. IV. Szpit. Okr.

Bieg był doskonale zorganizowany i cieszył się wyjątkowo dużą frekwencja publiczności.

Przed startem przemówił do zawodników wiceprezes WKS-u, p. płk. Topczewski, który w krótkich, serdecznych słowach życzył zawodnikom szczęśliwego rozpoczecia sezonu lekkoatletycznego.

„Czarne muzeum“ Scotland Yardu

W gmachu, w którym mieści się słynny Scotland Yard, znajduje się w podziemiach kilka sal znanych pod nazwą „Czarnego muzeum“. Prowadzi doń długi korytarz, na końcu którego znajdują się ciężkie, podwójne drzwi, opatrzone wielkim zamkiem. Po odemknięciu drzwi oczom wizytatora ukazuje się słabo oświetlona niska sala; na stołach zgrupowano narzędzia mordu, zakrwawione noże, sztylety, siekiery, dalej broń palna, flaszeczki z różnymi truciznami; pod ścianami na długich półkach stoją rzędami wymodelowane z wosku głowy przestępców, których dosięgła ręka sprawiedliwości. Sale Czarnego Muzeum otwierają się rzadko dla zwykłych śmiertelników, tutaj odbywają się wykłady i pokazy dla detektywów Scotland Yardu.

Mussolini w Libii

Towarzyszy mu orszak na 200 samochodach

Rzym, 14 marca.

(PAT) Mussolini rozpoczął drugi dzień swego pobytu w Libii zwiedzaniem nowoczesnych urządzeń żeńskiej szkoły arabskiej w Derna, gdzie został powitany „Giovinezzą“ śpiewaną po arabsku. Przed udaniem się w dalszą drogę wzdłuż nowej autostrady, Duce złożył 80 tys. lirów na cele instytucyj arabskich. Następnie orszak ok. 200 samochodów ruszył w kierunku Cyrenei, zatrzymując się po drodze w licznych miejscowościach arabskich, gdzie szefowi rządu włoskiego urządzano entuzjastyczne owacje.

W osadzie kolonistów włoskich Berta Mussolini odwiedził miejscowy dom faszystowski, nowy kościół, pałac szkolny i szpital. Wyjeżdżając, otrzymał w darze od kolonistów wspaniałego wierzchowca czystej krwi berberyjskiej. Tempo podróży było niezwykle szybkie. O godz. 2 po poł. nastąpił krótki postój w następnej wiosce osadników włoskich Luigi di Savoya, gdzie Mussolini zasięgnął informacyj o ruchu demograficznym w osadzie. Po przyjęciu defilady miejscowych organizacyj faszystowskich odbyła się spontaniczna manifestacja okolicznej ludności arabskiej, gdy Duce zapragnął odwiedzić grób Sidi Rafa, towarzysza Mahometa. Duchowni muzułmańscy wręczyli mu adres hołdowniczy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub ...

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska ...